

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II**



**SIOSTRA  
MAŁGORZATA ANNA  
BORKOWSKA, OSB**

**DOKTOR HONORIS CAUSA**

Lublin  
2 czerwca 2011 r.

Niniejsza książka ukazuje się w serii  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
„Doktorzy Honoris Causa” Nr 7

Zebranie materiałów, redakcja, projekt graficzny:  
Dział Informacji i Promocji Uniwersytetu

Tłumaczenie dyplomu na j. łaciński:  
dr Marian Babiński, Instytut Filologii Klasycznej KUL

© KUL, Lublin 2011

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin  
[www.kul.pl](http://www.kul.pl)



**SIOSTRA MAŁGORZATA ANNA BORKOWSKA, OSB**



---

**Uchwała Senatu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
z dnia 26 maja 2011 r.  
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* KUL  
s. Małgorzacie Annie Borkowskiej**

Na podstawie art. 16 i art. 62 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 10 ust. 2 Statutu KUL Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na wniosek Rady Wydziału Nauk Humanistycznych, nadaje tytuł doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II s. Małgorzacie Annie Borkowskiej.

Przez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla osiągnięć Siostry Małgorzaty Anny Borkowskiej z Zakonu Świętego Benedykta, wybitnej badaczki dziejów i kultury żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce oraz monastycyzmu, która łączy w sposób harmonijny głębię powołania mniszego ze swoim całym dorobkiem intelektualnym, pisarskim i naukowym.



SUMMIS AUSPICIIS APOSTOLICAE SEDIS  
NEC NON  
SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM

NOS

**STANISLAUS WILK**  
THEOLOGIAE DOCTOR HABILITATUS, THEOLOGIAE STUDIORUM PROFESSOR  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR ORDINARIUS  
EIUSDEMQUE H. T. RECTOR MAGNIFICUS

**CHRISTOPHORUS NARECKI**  
LITTERARUM ANTIQVARVM DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS  
AC FACULTATIS SCIENTIARVM HUMANIORVM H. T. DECANVS SPECTABILIS

**HENRICVS GAPSKI**  
HISTORIAE RECENTIORIS AETATIS DOCTOR HABILITATUS  
IN CATHOLICA UNIVERSITATE LUBLINENSI PROFESSOR EXTRAORDINARIUS  
PROMOTOR RITE CONSTITVTUS

IN  
VENERABLEM DOMINAM

**MARGARITAM ANNAM BORKOWSKA**

EX ORDINE SANCTI BENEDICTI VIRGINEM DEO DEVOTAM  
ET ITEM MENTIS ACRIS ET ALTI INGENII INVESTIGATRICEM  
QUAE HAERENS LIBRIS, RELIGIOSARVM SODALITATVM MULIEBRIVM POLONIAE MEMORIAM  
ATQVE HUMANITATEM NEC NON MONACHATVM IPSVM PERNOVIT  
SIMVLQVE CUNCTAM SVAM INTELLECTVS LAVDVM, OPERIS, SCIENTIAE MODESTE  
AD MONASTICAM VOCATIONEM MAGNAM ADIUNXIT

E SENTENTIA FACULTATIS SCIENTIARVM HUMANIORVM  
A SENATU ACADEMICO COMPROBATA

**DOCTORIS ARTIVM LIBERALIVM**

**HONORIS CAUSA**

NOMEN ET DIGNITATEM, IURA ET PRIVILEGIA CONTVLIMVS  
IN EIVSQVE REI FIDEM HOC DIPLOMA SIGILLO MAIORE CATHOLICAE VNIVERSITATIS LUBLINENSIS  
IOANNIS PAULI II SACRATISSIMO CORDI IESV DICATAE SANCIENDVM CVRAVIMVS

LUBLINI, DIE II MENSIS IVNII A. D. MMXI

RECTOR

  
STANISLAUS WILK

PROMOTOR

  
HENRICVS GAPSKI

DECANVS

  
CHRISTOPHORVS NARECKI





---

Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski  
Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie  
Profesor-Emeryt Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego

## Recenzja

twórczości Siostry Małgorzaty Borkowskiej  
do doktoratu *honoris causa* nadanego przez  
Wydział Nauk Humanistycznych  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Ocena twórczości S. M. Borkowskiej, OSB z jednej strony nie jest łatwa do zrobienia, wzięwszy pod uwagę ogromną, na pierwszy rzut, różnorodność jej prac oraz tematyki przez nią podejmowanej a także sposobu podejścia do niej, z drugiej jednak strony jest ona stosunkowo prosta: zasadnicza część jej twórczości dotyczy życia monastycznego, które ona sama podjęła i które równocześnie stało się tematem jej twórczości naukowej, translatorskiej, popularyzatorskiej, publicystycznej, literackiej (choć ją najtrudniej mi jest oceniać); ono zaś przez nią zostało opisane w najróżnorodniejszych dziedzinach od starożytności poprzez średniowiecze do czasów nowożytnych, od opracowań ogólnych i syntetycznych, poprzez prace leksykalne, monografie osób, klasztorów, aż po eseje na jego temat. Tak więc różnorodna twórczość jest równocześnie w końcu dość jednorodna.

W tej sytuacji choć dość trudno mi oceniać kompetentnie całą naukowo-publicystyczną twórczość S. Borkowskiej, to jednak, ponieważ

sam zajmuję się starożytną literaturą monastyczną i monastycyzmem – który przecież jest jednym z ważnych elementów bogatej twórczości S. Borkowskiej, a ponadto sam raz po raz muszę składać wizyty w świecie mnichów i mniszek epok późniejszych, który stanowi dalszy ciąg monastycyzmu starożytnego, tak łacińskiego jak i wschodniego, a także z racji redakcji przeze mnie serii monastycznej, tynieckich „Źródeł monastycznych” – z pewnymi wahaniem podjąłem się tej pracy.

Najważniejszym elementem pracy S. Borkowskiej są jej dzieła naukowe dotyczące tematyki życia monastycznego żeńskiego w Polsce. Monumentalny, trzytomowy, liczący około 1300 stron *Leksykon polskich zakonnic epoki przedrozbiorowej* (Warszawa 2004-2008), wydany przez renomowane wydawnictwo DiG, owoc trzydziestu lat pracy, w czasie której Autorka zrepertoriowała około trzydzieści tysięcy zakonnic Polski sprzed rozbiorów. Jest to dzieło wprost nieprawdopodobnej pracy, iście benedyktyńskiej, które będzie stanowiło na przyszłość podstawę każdej pracy badawczej na temat żeńskiego monastycyzmu w Polsce przedrozbiorowej. Uzupełnieniem jego jest *Słownik księń klasztorów benedyktyńskich w Polsce (Siostry Zakonne w Polsce, tom II [nie wydano tomu I], Niepokalanów 1996) oraz Słownik [klasztorów] mniszek benedyktyńskich w Polsce* (Tyniec 1989). W końcu wydane na KUL-u syntetyczne opracowanie *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej* (Lublin 2010) dopełnia wielkiego dzieła omówienia monastycyzmu żeńskiego w dawnej Polsce i opisanie życia polskich mniszek. To ostatnie dzieło zostało wydane w ramach *Dziejów Chrześcijaństwa w Polsce i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, publikowanych przez Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL-u.

Te wszystkie prace stanowią dzieło jednej mniszki benedyktyńskiej żyjącej daleko od centrów życia naukowego i bibliotek, w klasztorze w Żarnowcu na Pomorzu; a przecież ta praca wymagała ogromnej liczby kwerend w archiwach nie tylko klasztorów w całej Polsce, ale także w archiwach, w których znajdują się archiwalia klasztorów skasowanych, a które Siostra Borkowska musiała spenetrować dla dokonania tej pracy.

Podziw rośnie, jeśli zdamy sobie sprawę, że S. Borkowska nie ma wykształcenia historycznego, a tylko polonistyczne – ze specjalizacją z literatury staropolskiej, choć trzeba to dobitnie podkreślić, że studiowała u świetnych mistrzów, jaki byli profesorowie Konrad i Karol Górscy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do tych fundamentalnych opracowań książkowych można dodać prace bardziej szczegółowe, jak współautorstwo tomu (wraz z K. Górskim) *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* (Warszawa, ATK 1984) oraz *Dzieje kapitularne zakonnic świętej matki Brygidy konwentu grodzieńskiego* (wraz z K. Obremskim), Toruń 2001.

Dokładna znajomość życia klasztornego w dawnej, i nie tylko, Polsce na podstawie źródeł historycznych, a nie opracowań, pozwoliła Siostrze Borkowskiej, dzięki bazie faktograficznej, na opisanie również tego życia w dziełach mniej specjalistycznych, a bardziej przystępnych (co nie znaczy mniej naukowych). Mamy więc *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich XVII i XVIII* (Warszawa 1996), wydane w prestiżowej serii piwowskiej „Życie codzienne”, czy nie mniej ciekawe *Panny Siostry w śniecie sarmackim* (Warszawa 2002, PWN). Barwnie napisana historia rodzinnego klasztoru S. Borkowskiej, a więc tego w Żarnowcu, pokazuje w interesujący sposób życie jednego klasztoru, od fundacji do czasów obecnych (szkoda, że ostatnie lata tego klasztoru pominięto); nie dziwimy się, że ta niewielka książeczka miała aż pięć wydań! Ponadto S. Borkowska wydała opracowania żywotów sióstr: *Mniszki* (Kraków 1980, Znak), krótkie biografie kilku sióstr; *O prawo dla Boga* (żywot założycielki SS. Sakramentek w Warszawie S. Mechtyldy de Bar (Warszawa 1992), żywoty sióstr XIX i XX w., *Czarna owca* – o siostrze bl. Kolumbie Gabrielowej (Tyniec 1995), *Siostra Marta* – o szarytce, Siostrze Marcie (Kraków 2002, 2008) oraz mnichów: żywot O. bl. Kolumby Marmiona – *Chrystus życiem Marmiona* (z wyborem jego pism, Tyniec 2001, przekład czeski Praga 2001) oraz *Twarze Ojców Pustyni* (Kraków 2001, przekład słowacki 2001), o którym jeszcze będzie mowa.

Obok tych książek o charakterze historycznym należy zwrócić uwagę na dwa specyficzne, zupełnie inne dzieła S. Borkowskiej, a więc jej medytacje biblijno-monastyczne. Zbiór takich pięknych i głębokich felietonów zamieszczanych w miesięczniku „Więź”, wydała ona w tomie *Jednego potrzeba* (Biblioteka Więzi, Warszawa 2001). Drugim zaś dziełkiem są eseje na temat życia zakonnego, publikowane w czasopiśmie „Vita consecrata”, a następnie zebrane w zbiorze *Petronella czyli uwagi monastyczne o Psalmie 119. cz. 1* (Kraków, 2003). Obydwa charakteryzuje nie tylko głęboka znajomość życia mniszego oraz celność przemyśleń na jego temat, ale także biblijnych – *lectio divina* przecież ściśle związanych z monastycyzmem benedyktyńskim – w których nie brak subtelnej, pogodnej ironii i humoru.

Ponieważ S. Borkowska jest świetnie obznajomiona ze stylem i charakterem literatury staropolskiej, wydała bardzo ciekawy zbiór testamentów staropolskich z XVII-XVIII w., *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie* (Kraków 1984, Znak) oraz zbiór tryskających humorem listów mniszki Potencjany (Aldelchedy) Zaliwczanki, *Do ciotusieńki dobrodziejki* (Kraków 2007, Znak), który nawet biegłego historyka może zmylić na początku lektury. Jest to bowiem pastisz listów napisanych przez samą S. Borkowską, która świetnie naśladowuje nie tylko styl listów mniszek, ale także przedstawia ich świat i problemy. W literaturze monastycznej spotykamy tego rodzaju pastisze. R. Kern wydał *Humor Ojców Pustyni* (Lublin 1995), zbiór dowcipnych apoftegmatów Ojców Pustyni przez siebie samego napisanych!

Dodajmy jeszcze kilkanaście krótkich monografií klasztorów (np. Sulejowa, Wąchocka, Żarnowca i innych) czy monografię Góry Kalwarii.

Wszystkie te książki łączy świetny warsztat historyczny, a więc znajomość źródeł z wybitnym talentem pisarskim. Pisane są ze swadą, humorem i przedstawiają żywe, a nie papierkowe postacie mnichów i mniszek, burzą schematy i stereotypy krążące na temat życia klasztorowego, szczególnie żeńskiego, i w końcu stanowią dobry przykład żywej eseistyki historyczno-religijnej: jest to po prostu dobra literatura. Na ich podstawie

poznajemy żeńskie życie zakonne w dawnej Polsce, niemalże nieznanne w polskiej literaturze naukowej a często przedstawiane w sensacyjnym krzywym zwierciadle w literaturze popularyzacyjno-sensacyjnej. Niestety, większość tych książek została wydana w niewielkich nakładach, zazwyczaj w wydawnictwach religijno-katolickich, o kiepskiej, by nie powiedzieć niemrawej, dystrybucji, i dlatego też nigdy nie dotarły one do szerszej publiczności, a tym samym nie weszły do polskiej świadomości religijnej. Bez przesady książki te można porównywać z twórczością prof. Anny Świderkowej, której świetna eseistyka biblijna przyczyniła się do spopularyzowania w Polsce Biblii i świata biblijnego. Taką samą rolę mogłyby spełnić – tyle że w stosunku do świata mniszek w Polsce przedrozbiorowej, i nie tylko – książki S. Borkowskiej, gdyby tylko znalazło się przytomne wydawnictwo, które by się podjęło ich wydania.

Takie są jej opracowania książkowe dotyczące problematyki monastycznej, szczególnie polskiej. Ale obok nich znajduje się w bogatej twórczości mniszki z Żarnowca duża liczba bardzo cennych przyczynków dotyczących monastycyzmu, polskich postaci mniszek oraz publikacji nieznanych dotąd tekstów monastycznych, których nie sposób wszystkich tu wymienić i omówić, wydawanych w poważnych pismach naukowych w Polsce („Nasza Przeszłość”, „Vox Patrum”) i w różnych dziełach zbiorowych. Wydaje się, byłoby rzeczą słuszną zebrać podstawowe spośród tych prac i wydać – z okazji nadania jej doktoratu *honoris causa* – w jednym tomie typu *Scripta minora*; byłby to nie tylko doskonały sposób uczczenia uczonej Mniszki, ale także udostępnienia historykom trudno dostępnych, a ważnych jej prac. Osobną grupę artykułów stanowią te, opublikowane w pismach zagranicznych, szczególnie zaś w prestiżowych „*Studia Monastica*” z Monserrat oraz w „*Vox Benedictina*”: te prace o polskim monastycyzmie żeńskim opublikowane w czasopiśmie i zagranicznych pracach zbiorowych pozwoliły poznać poza granicami Polski polski monastycyzm żeński. Zagadnieniom życia monastycznego poświęciła też liczne popularne artykuły, recenzje i wywiady w kato-

lickich polskich pismach jak np. „Znak”, „Tygodnik Powszechny” czy „Więź”; w nich także wypowiedała się na tematy aktualne.

To jest pierwszy wielki dział twórczości S. Borkowskiej.

Drugą wielką dziedziną prac S. Borkowskiej jest starożytna literatura monastyczna i w pewnym sensie także średniowieczna, w której również jest ona pionierką. S. Borkowska położyła bowiem podwaliny pod serię „Źródła Monastycznych” (ŹrMon), serię przekładów dzieł starożytnej literatury duchowo-monastycznej, dzięki swoim tłumaczeniom tak podstawowych dzieł monastycyzmu starożytnego jak *Nauki ascetyczne* Doroteusza z Gazy wydane najpierw w serii „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” [PSP] (27, 1980 i ŹrMon 51, 2010) oraz wybór *Listów* Barsanufiusza i Jana (wydany wspólnie z *Naukami* Doroteusza z Gazy, Kraków 1999) i przede wszystkim apoftegmatów Ojców Pustyni (*Gerontikon, Księga starców*, PSP 33/1, 1986; Kraków 1994 [M], ŹrMon 4, 1994), która w Polsce miała kilka wydań oraz niedokończony ze względów zdrowotnych przekład kolekcji systematycznej (Nau), który teraz na podstawie jej rękopisu jest przygotowywany do druku. Apoftegmaty w przekładzie S. Borkowskiej zapoczątkowały wydawanie ich kolejnych tomów – dwa dalsze już wydano (ŹrMon 9, 1995 oraz 56, 2011) i one stały się podstawą mniejszych antologii wydawanych przez różne wydawnictwa. Celny wybór tych apoftegmatów opatrzonego dobrym wstępem wydała w tomiku *Abba, powiedz mi słowo* (Kraków 1997). Wynikiem przemyśleń nad przekładem sentencji ojców są żywe, krótkie biogramy Ojców Pustyni – *Twarze Ojców Pustyni* (Kraków 2001, przełożone na j. słowacki), piękne i żywe obrazy autorów apoftegmatów (i nie tylko) – których autorka nie tylko zna, ale z którymi odczuwa bliskość ideału.

Ponadto S. Borkowska jest wraz z prof. A. Świderkową i niżej podpisanym inicjatorką wydania z okazji 1500 rocznicy św. Benedykta w PSP *Starożytnych Reguł Zakonnych* (PSP 26, 1980), w którym sama przełożyła *Regułę* św. Cezarego z Arles (dodajmy, nie z jej winy, na podstawie bardzo złego wydania tego tekstu, który następnie przełożyła, tym razem z najlepszego wydania wśród pism monastycznych biskupa z Arles

w „Źródłach monastycznych” [2, 1994] i który wejdzie do nowego wydania *Starytynych Reguł Monastycznych* oddanych do druku w tynieckich „Źródłach monastycznych” [ŹrMon 50] – tom jubileuszowy).

Przekłady pism monastycznych dokonane przez S. Borkowską mają zupełnie szczególne znaczenie. Po pierwsze dokonuje ich osoba znająca doskonale życie monastyczne, po prostu dlatego, że sama je podjęła, potrafiąca oddać subtelności nie tylko terminologii, ale i trudnych sytuacji, które potrafi nazwać po imieniu (a szczególnie w apoftegmatkach takich sytuacji bynajmniej nie brakuje!). Po drugie zna dobrze j. grecki, którego uczyła się u świętej greckiej toruńskiej, prof. Abramowiczówny, i na jego podstawie potrafiła dobrze oddać język mówiony w chrześcijańskim Egipcie i w Gazie wieku V i VI, którego już sama musiała się nauczyć, jako że słowniki do niego są nie tylko rzadkie, ale i niekompletne. Swoimi przekładami zwróciła uwagę na literaturę nieznaną dotąd w Polsce (mieliśmy jedynie przedwojenny przekład dzieł Jana Kasjana i zbiór pism monastycznych w polskim przekładzie z 1699), co zaowocowało powstaniem serii tynieckiej „Źródła monastyczne”, która przekroczyła już pięćdziesiąty tom i która stanowi, obok wydawnictwa cysterskiego w Kalamazoo, najobszerniejszą serię pism monastycznych na świecie.

Obok tych przekładów S. Borkowska dokonała przekładu z francuskiego dwóch, dziś klasycznych i podstawowych dla historii oraz kultury monastycznej, dzieł wybitnego znawcy kultury monastycznej dom J. Leclercq, OSB, a więc *Miłość nauki a pragnienie Boga* (ŹrM 14, 1997) oraz *Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów* (ŹrMon 25, 2001). Te dzieła – oraz inne prace tego znakomitego uczonego – towarzyszyły S. Borkowskiej na jej drodze benedyktyńskiej, stąd też nazywa go jednym ze swoich mistrzów. Dodajmy, że S. Borkowska z kolei towarzyszyła mu w jego wędrówce po polskich monasterach benedyktyńskich jako przewodniczka i tłumaczka.

I w końcu S. Borkowska opatrzyła obszernymi wstępami dwa tomy polskiego przekładu dzieł św. Gertrudy z Helfta, jednej z największych

mistyczek średniowiecznych, a więc *Ćwiczeń i Zwiastuna miłości Bożej* wydanych w „Źródłach monastycznych” (24, 2001; 43, 2007).

Pewnym podsumowaniem pracy S. Borkowskiej nad monastycyzmem i tym polskim żeńskim, i tym starożytnym, jest krótka, popularna i barwnie napisana historia monastycyzmu *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie* (Kraków 2005).

Jeszcze jednym działem twórczości S. Borkowskiej jest publicystyka – o dwóch zbiorach już mówiliśmy – autorka wypowiadała się w niej na tematy aktualne, recenzowała książki oraz pisała felietony.

Do jeszcze, już i tak bogatej twórczości S. Borkowskiej należy dodać kilka powieści oraz opowiadań, a nawet jedno sluchowisko.

Spróbujmy podsumować to co napisaliśmy i wyciągnąć wnioski.

Z punktu widzenia naukowego S. Borkowska z jednej strony otworzyła dla nauki nowy świat dotąd nieznany ani historykom ani szerszej publiczności, a więc mniszek w dawnej Polsce, ich życie, kulturę, zasługi. Ogromny *Leksykon* jest kluczem do tego świata, przyczynki w postaci wydań tekstów, nakreślenie postaci i problemów związanych z monastycyzmem żeńskim, opublikowanych w innych książkach i artykułach naukowych stanowią jego uzupełnienie. Z drugiej strony jej prace naukowe oraz popularnonaukowe, napisane jednak zawsze pięknym i prostym językiem, ukazują to życie tak światu nauki jak i przeciętnemu czytelnikowi. Rola popularyzatorska tych zagadnień, dzięki pięknemu językowi publikacji i wybitnemu talentowi literackiemu jest nie do przecenienia. Tu też można wymienić świetne życiorysy mniszek ale także kilku mnichów, które w żywy sposób wprowadzają w życie monastyczne polskie. Swoimi publikacjami S. Borkowska pokazała rolę kobiety-zakonnicy w życiu Kościoła a zarazem przyczyniła się do promocji wiedzy o kobiecie w dawnej Polsce: swoimi pracami zrobiła dużo więcej dla świadomości znaczącej roli kobiety w Kościele niż dziesiątki krzyczących feministek.

S. Borkowska swymi tłumaczeniami podstawowych starożytnych tekstów monastycznych greckich i łacińskich napisanych prostym i barwnym językiem współczesnym przyczyniła się do popularyzacji w Polsce



starożytnego monastycyzmu, otwarła drogę i zachęciła do powstania dalszych przekładów; podobną rolę odegrały jej opracowania, zarówno wstępy do tych pism. Niemalą także zasługę S. Borkowskiej stanowią inne, równie piękne przekłady z języków współczesnych, a więc wybitnych dzieł wspomnianych już benedyktynów dom C. Marmion i dom J. Leclercq oraz książki D. Nicoll, *Świętość* (Warszawa 1998).

Zarzucono Siostrze Borkowskiej, że zbyt mało cytuje literaturę przedmiotu. Być może, był to i zarzut prawdziwy, bo skąd miała mieć dostęp w Żarnowcu, odległym od wielkich bibliotek uniwersyteckich, do najnowszych, często horrendalnie drogiej współczesnych opracowań. Ale z drugiej strony, S. Borkowska świadoma tego ograniczenia swojej pracy, wybrała inny typ działalności: pracę na źródłach polskich i to niemalże wyłącznie na źródłach, które знаła, czytywała, opracowywała, wydawała. Rzadko spotyka się dziś uczonego, który pracuje w takim stopniu niemalże wyłącznie na źródłach. Ten element właśnie stanowi bogactwo twórczości naukowej S. Borkowskiej. I dziesiątki tych źródeł wydała, udostępniając je w ten sposób tym, którzy je następnie w oparciu o literaturę będą opracowywać i tworzyć syntezy.

Dzieło naukowe S. Borkowskiej jest imponujące, a bibliografia jej prac przypomina raczej bibliografię dużego instytutu naukowego niż mniszki żarnowieckiej. Tego wszystkiego bowiem dokonała siostra zakonna benedyktynka, magister polonistyki, nie związana z jakimkolwiek uniwersytetem czy instytutem historycznym polskim czy zagranicznym, mieszkająca w klasztorze w Żarnowcu, dalekim od wielkich bibliotek czy ośrodków naukowych i prawdopodobnie, dysponująca niewielkimi funduszami. Są to jednak nie tylko liczne prace, ale także prace pionierskie, otwierające nowe drogi nauki w Polsce. Wiele z nich, oprócz tych najściślej naukowych, jest w dodatku pisanych świetnym językiem i z zacięciem literackim; uczona bowiem jest zarazem doskonałą pisarką i tłumaczką o czym także świadczą jej felietony, utwory powieściowe czy opowiadania, których tu z oczywistych powodów nie omawiamy.

Dzieło S. Borkowskiej to dzieło nie tylko uczonej, ale humanistki. Różnorodność tematów, piękna forma, zaskakujące analizy postaw i zjawisk wskazują na szerokie horyzonty, gdzie jest miejsce na znajomość dokumentów mniszek polskich pisanych kulawą polszczyzną, mniczków egipskich i ich barwnego i jędrnego języka oraz poezji R. Kiplinga. W tych publikacjach S. Borkowska zajmuje się oczywiście faktami, ale przede wszystkim ludźmi, i to chyba stanowi nie tylko o wartości, ale o uroku jej prac. To żywi ludzie wyglądają i przemawiają do nas z jej książek, artykułów, esejów.

Jak już wielokrotnie zaznaczaliśmy jest to dzieło mimo swojej wielotorowości dość jednolite. Jego temat jest jeden: monastycyzm, czy to starożytny, czy średniowieczny, czy współczesny, czy jego historia czy życie współczesne, czy to ujęty w formie leksykalnej, czy syntezy historycznej, czy publikacji tekstów, czy przekładów, czy esejów, czy refleksji – zawsze jest to monastycyzm. A ponieważ S. Borkowska jest mniszką benedyktyńską, stoimy wobec bardzo ciekawego zjawiska – uczonej, której praca naukowa i życie są nie tylko w syntomii, ale stanowią jedność. Jedność pracy, myśli i twórczości uczonego stanowi pewien ideał, tak trudno osiągalny w pracy uczonego historyka.

Zaslugi Siostry Małgorzaty Borkowskiej, mniszki benedyktyńskiej z Żarnowca, dla nauki historii monastycyzmu i kultury religijnej w Polsce są ogromne i bezsporne. Jest więc rzeczą ze wszech miar słuszną, by otrzymała ona doktorat *honoris causa* – przyznawany ludziom, którzy położyli wielkie zasługi dla rozwoju nauki – od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stanowiącego ważne centrum badawcze historii religijności w Polsce, której ona poświęciła swoje życie.

*Warszawa, dnia 1 lutego, w święto św. Scholastyki, AD 2011*

---

Prof. dr hab. Czesław Deptuła

Instytut Historii KUL

## Recenzja

### **dorobku naukowego siostry Małgorzaty Anny Borkowskiej, OSB**

**M**ożemy wskazać kilka obszarów szczególnego zainteresowania oraz znaczącej twórczości siostry Małgorzaty Anny Borkowskiej Ordinis Sancti Benedicti, urodzonej w r. 1939, a od r. 1964 przebywającej w opactwie w Żarnowcu na Pomorzu. W związku z powołaniem zakonnym autorki – mniszki benedyktyńskiej, na pierwszym miejscu wypadałoby wspomnieć o jej publikacjach poświęconych chrześcijańskiej duchowości monastycznej w starożytności i średniowieczu. Pisząc o wielkich nauczycielach i wyrazicielach owej duchowości siostra darzy specjalną estymą Ojców Pustyni. We wspomnianym nurcie publikacji spotykamy oprócz osobnych prac autorki (prac „poważnych” i pozycji popularnych) także jej wstępy do edycji cennych źródeł, wydania tekstów, liczne przekłady z autorów starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych. Wąlo-ry dokonań siostry Małgorzaty w powyższym zakresie badań i pisarstwa wydobędzie, mam nadzieję, ktoś bardziej kompetentny.

Jest jeszcze pewien obszar twórczości Małgorzaty Borkowskiej, który w ramach szerszej prezentacji jej dzieł wymagałby odrębnej specjalistycznej oceny. Idzie o uprawianą przez siostrę i wydawaną pod świeckim imieniem Anna – „beletrystykę”. Spod jej pióra wyszły powieści historyczne, pozycje z gatunku baśni, legendy, czy mitu a także utwory literatury dziecięcej. Przypomnieć warto, że siostra ukończyła studia polonistyczne na uniwersytecie w Toruniu (studiowała tam również filozofię). Następne studia zrobiła już na KUL – u. Była to teologia oraz kurs

archiwistyki kościelnej, który w istotnej mierze zaważył na aktywności historyograficznej Małgorzaty Borkowskiej. Historyk czytający z satysfakcją i pożytkiem jej dzieła dziejopisarskie winien w każdym razie zauważyć co następuje. Otóż siostra Małgorzata również w swojej twórczości naukowej i to w całej twórczości, nie wyłączając „porządkowych” tematów archiwalnych ani „przemądrych” rozważań generalizujących, reprezentuje stale wysokiej klasy literaturę. Piękno języka, fascynujące opisy rzeczy, ludzi i zdarzeń, dar wydobywania arcyciekawych opowieści z każdego tworzywa źródeł oraz niezwykle poczucie humoru i paradoksu to cechy, które odnajdujemy w rozprawach naukowych siostry, w harmonijnej symbiozie z fachowością warsztatową dziejopisa.

Najobfitszą w publikacje i najbardziej znaną w środowiskach uniwersyteckich dziedzinę badań Małgorzaty Borkowskiej stanowią dzieje zakonów żeńskich obrządku łacińskiego w Polsce przedrozbiorowej. Siostrę Małgorzatę wolno uznać tutaj za najwybitniejszego obecnie w Polsce specjalistę. Inicjatorem jej prac we wspomnianej dziedzinie oraz mistrzem w pierwszych krokach stawianych przez nią na tym polu tematycznym i źródłoznawczym był profesor Karol Górski. Przedmiot zainteresowań uczoney objął terytorialnie całość ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zaś przedstawione w publikacjach wyniki jej badań przybrały charakter nader zróżnicowany. W dorobku siostry spotkamy obszerne syntezy, średnie rozprawy monograficzne i drobne przyczynki – wszystkie imponujące perfekcyjnym warsztatem naukowym (nb zawsze pisane ciekawie i w sposób dostępny dla czytelnika niefachowca); spotykamy także różne rodzaje prac popularyzatorskich. Osobną kategorię stanowią w omawianym dorobku publikacje źródeł.

W dziejach polskich zakonów zafascynowały siostrę Małgorzatę przede wszystkim stulecia XVI – XVIII, choć zajmowała się też średniowieczem (uczona z zakonu świętego Benedykta z natury rzeczy czuła się swojsko w tej epoce) i nie wahała się wkraczać z badaniami w czasy porobiorowe. Ta rozległość czasowo – przestrzenna tematów harmonizuje z sygnalizowaną już skalą zainteresowań „ogólnych” siostry, kojarzy się

również z przeżywaną przez nią „przygodą archiwalną”, o której niżej. Niekiedy rzecz była uwarunkowana podejmowanym przez autorkę zadaniem opracowania dziejów danej społeczności czy instytucji od początku do końca. Przy takim ujęciu zdarzało się, że dzieje jednej wspólnoty zyskiwały wymiar złożonej historii lokalnego Kościoła, a nawet generalnie – historii pewnego miejsca. Nie szukając daleko – siostra Małgorzata pisząc książkę o własnym klasztorze w Żarnowcu na Pomorzu (Legenda Żarnowiecka) nakreślić musiała jego dzieje średniowieczne jako opactwa ss. cystersek, następnie omówiła nowożytną fazę jego historii jako opactwa ss. benedyktynek kongregacji chełmińskiej, aby przedstawić w końcu pokasacyjny obraz miejsca, gdzie z czasem wymarły ostatnie siostry, a pozostałości po domu zakonnym popadły w ruinę. Klasztor miał powrócić do benedyktynek wspomnianej kongregacji dopiero po II wojnie światowej, obsadzony przez siostry wypędzone z Wilna.

Przedrozbiorowy „świat” kobiecych klasztorów polskich był mało znany historiografii, z wyjątkiem może historii niektórych domów średniowiecznych. Co gorsza, świadectwa o nim uległy w dużej mierze zniszczeniu w okresie wielkich kasat zakonnych i klęsk narodowych. To co ocalało, przybrało na ogół postać zdziesiątkowanych, rozproszonych i nieuporządkowanych pozostałości starych archiwów i zbiorów bibliotecznych, choć zdarzały się też nietypowe przypadki pozytywnego stanu zachowania zasobów. Omawiane resztki przechowywano – przy mocno ograniczonym stopniu rozeznania w ich zawartości – w wielu instytucjach państwowych i kościelnych. Warto zaznaczyć, iż ocalałe źródła zakonne trafiały często do klasztorów zakonu innego niż ten, który je wytworzył. Podstawowym trudem badacza pozostawał więc trud poszukiwań. U korzeni osiągnięć siostry Małgorzaty legła wielka, długa i wieloetapowa „przygoda archiwalna”. Tak zatytułowała autorka drukowany odcinkami w „Archiwiście Polski” artykuł stanowiący po części barwną „autobiografię naukową” po części zaś – świetne wprowadzenie w problematykę i metody badań nad niepublikowanymi źródłami do dziejów dawnych klasztorów, chyba nie tylko żeńskich. Dodajmy, że zrozumiała

staje się obecność w dorobku siostry pozycji o charakterze edycji źródeł oraz szeregu studiów i przyczynków źródłoznawczych.

Siostra Małgorzata docierała więc sukcesywnie do rozproszonych zbiorów pozostawionych przez dawne wspólnoty, przy czym na uwagę i uznanie zasługuje udzielenie poparcia jej kwerendzie, wymagającej przecież wyjazdów z klasztoru i ożywionych kontaktów pozaklasztornych, przez własne władze zakonne. Uczona znajdowała nieraz ważne materiały w nieoczekiwanych miejscach, nieoczekiwany też bywał rodzaj odnajdywanych tekstów tudzież zachowanych w tekstach informacji. Jak inni badacze dziejów dawnego Kościoła polskiego natrafiała na bariery związane z sytuacją archiwów i zbiorów bibliotecznych u naszych wschodnich sąsiadów. Z pasją przejawioną w trakcie kwerendy i z nieprzewidywalnymi w dużej mierze rezultatami poszukiwań łączyć między innymi należy takie rysy prac siostry jak: docenianie i dokładne oddanie szczegółów materialnych, prawnych i obyczajowych badanej rzeczywistości, niezwykle celny odbiór przez autorkę atmosfery wytwarzanej przez opisywaną sytuację historyczną, wczuwanie się badaczki w psychikę indywidualną i odczucia zbiorowe. Nie zapominajmy przy tym o obecnym stale w pismach siostry cudownym humorze.

Siostra Borkowska poświęciła, co zrozumiale, znaczną liczbę publikacji własnemu zakonowi. Zajął się niemniej i pozostałymi rodzinami zakonnymi dawnej Polski i Litwy. Biorąc pod uwagę prace zbiorcze autorki wolno stwierdzić, iż poruszyła ona imiennie problematykę wszystkich tych rodzin, uwzględniając całe bogactwo odmienności zakonnej wspólnot. Pisała osobno o cysterkach, norbertankach, brygidkach. Poświęciła wiele uwagi grupom zakonnym, które znikły całkowicie z terenu Polski a nawet z historii Kościoła jak karmelitanki Dawnej Obserwacji, czy mariawitki wileńskie. Skupiając się siłą rzeczy na rodzinach kontemplacyjnych, które przed wiekiem XIX tworzyły w ogromnej większości zakonny „świat” kobiet (później, jak wiemy proporcje uległy zasadniczej zmianie), nie zaniedbała badań nad mniej licznymi zgromadzeniami czynnymi. Wspomnijmy przykładowo jej prace dotyczące siostr szarytek.

Niekiedy wkraczała w zupełnie nową epokę historii zakonnicy zaczynającą się dla Polski ok. połowy XIX wieku. Napisała między innymi książkę o założycielce benedyktynek miłości – Kolumbie Gabriel (Czarna owca).

Rozległości kwerendy odpowiada u siostry Borkowskiej rozpiętość celów poznawczych i odpowiadających im form wypowiedzi naukowej. Pewne bieguny osiągnięć autorki zdają się być wyznaczone dwoma pozycjami książkowymi. Pozycja pierwsza to nie zakończony „Leksykon polskich zakonnicy doby przedrozbiorowej” (w l. 2004-2008 wyszły tomy 1-3), którego zakres chronologiczny ma, według zamierzeń piszącej, sięgnąć aż po pierwszą wojnę światową. Druga książka to wydana ostatnio (r. 2010) syntetyczna rozprawa „Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej”.

Leksykon stanowi zebranie rezultatów masy badań szczegółowych. Autorka dzieła wspominała parokroć, iż pomysł policzenia siostr z myślą zyskania podstawy do oceny atrakcyjności poszczególnych zakonów, wyszedł od profesora Karola Górskiego. W ujęciu siostry pokusa „mierzalności” zjawisk spłotła się ponadto z pasją biografistyczną. Szło o „nadanie twarzy” dziesiątkom tysięcy zmarłych polskich zakonnicy. Istotne znaczenie Leksykonu zasadza się, jak się zdaje, na przenikającym twórczość siostry Małgorzaty dążeniu, aby ukazać żywe, konkretne kobiety – opatrzone imieniem przedstawicielki społeczności zakonnicy, osoby działające w określonych czasach i miejscach.

„Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej” przedstawiają z kolei pozycję, dzięki której twórczość siostry Małgorzaty wpisała się w ciąg syntez historii Kościoła w Polsce, opracowywanych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierownictwem prof. Jerzego Kłoczowskiego. Książka ta zwieńczyła lata współpracy siostry ze środowiskiem historyków KUL-u, w szczególności z kręgiem Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. Powstało studium dotyczące generalnych problemów i generalnych linii rozwoju zakonów w Polsce pośredniowiecznej, w szczególności studium przemian, jakie niosła za sobą wielka reforma

trydencka. Mamy do czynienia z rozprawą napisaną według przemysłanego kwestionariusza zagadnień i przemysłanego planu ujęcia materiału. Przypomnijmy tytuły kolejnych rozdziałów obszernego dzieła: 1. Zakonnice jako grupa ludzka; 2. Wspólnota i zakon; 3. Prawo i jego reforma; 4. Życie i jego aspekty. Zamyka książkę „Leksykon polskich klasztorów żeńskich obrządku łacińskiego” opatrzony między innymi zestawem map.

Pomiędzy wskazanymi „biegunami” twórczości siostry Małgorzaty sytuuje się blisko 200 interesujących nas publikacji. Sporo w tym zbiorze pozycji samodzielnych, reszta to obszerniejsze lub szcuplejsze artykuły (oczywiście także recenzje) dotyczące z jednej strony dziejów całych rodzin zakonnych, z drugiej – pojedynczych klasztorów i konwentów, znaczących splotów wydarzeń, ciekawych osób i ważnych aktów prawnych oraz – jak już wspomniano – rozlicznych typów i zbiorów źródeł. Wspomniane pozycje ukazywały się w wielu czasopismach naukowych. Otwierała dla nich łamy zwłaszcza krakowska „Nasza Przeszłość”. Kreśląc wszechstronny i wielowymiarowy obraz „świata” zakonnych domów żeńskich siostra Borkowska poruszała naturalnie sprawy dla tego „świata”. Pisała o duchowości, świątyniach i służbie Bożej, o prawodawstwie zakonnym i życiu wspólnym sióstr. Tematy owe osadzała jednak z budzącą podziw maestrią w rzeczywistości szeroko pojętych dziejów kraju oraz w węższej rzeczywistości historyczno-geograficzno-etnicznej małych regionów. Dała nam poznać rozmaite realia materialne, intelektualno-estetyczne, socjalne życia zakonnice. Ukazywała domy sióstr w ich nadzwyczajności i zwyczajności, w specyfice każdego z nich wynikającej ze współżycia odmiennych osobowości w określonego typu wspólnocie zakonnej, w uwarunkowaniach potrzebami dnia codziennego, w rozmaitych układach więzi łączących siostry ze „światem zewnętrznym”. Oczami autorki ujrzelśmy na koniec wspomniane domy w dramatycznych doświadczeniach, które niosła klasztorom burzliwa historia kraju, zwłaszcza na Litwie i Ukrainie.



Podstawą ustaleń faktograficznych i głębszych wniosków pozostają dla siostry Małgorzaty zarówno konferencje duchowe jak i księgi rachunkowe domów. Podkreślić warto, iż te ostatnie, poddane wszechstronnej analizie, okazały się skarbnicą danych dotyczących spraw nie tylko ciała. Badane przez autorkę a „zewnątrzne” względem wspólnoty związku międzyludzkie to tak ważne dla instytucji relacje z rodziną fundatorów, opiekunami i darczyńcami. Wchodziły następnie w grę zachowywane, mimo zakonnych ograniczeń, więzi sióstr z własnymi rodzinami, przeróżne kontakty ze społecznością lokalną – z jej notablami, ale też i z ubogim sąsiedztwem. Kłopoty codzienności sąsiadują w narracji siostry z problematyką prowadzonej przez zakonnice szkoły dla dziewcząt, biblioteki czy teatru klasztornego. Wiele uwagi poświęca autorka sprawom architektury i estetycznego wyposażenia obiektów kościelno-klasztornych. Rozpatruje też istotne różnice egzystencji i prestiżu pomiędzy domami małymi, często biednymi, szukającymi z wielu stron wsparcia i opieki, a wielkimi i bogatymi domami, na których czele stały nieraz przedstawicielki polsko-litewskiej magnaterii. We wszystkich tych układach pojawia się oczywiście czynnik władzy kościelnej – diecezjalnej i zakonnej.

Z obserwacji utrwalonych już po części w mniejszych publikacjach wyrosły takie książki siostry Małgorzaty jak „Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich XVII-XVIII w” (1996 – Nagroda Naukowa KLIO 1997) czy „Panny siostry w świecie sarmackim” (2002). Autorka zdołała istotnie ukazać miejsce i funkcje owych ok. 150 wspólnot (po kasatach zostało z tej grupy ok. 20) w świecie staropolskim – w strukturach kościelnych przeoranych reformą, w życiu religijnym społeczeństwa, zwłaszcza dla okresu przemian potrydenckich, a generalnie – w kulturze i obyczajowości epoki. W omawianych pracach daje o sobie znać fascynacja autorki staropolszczyzną – mentalnością, zachowaniami, sposobami wypowiedzi ludzi sprzed rozbiorów. Niezwykle świadectwo tej fascynacji – w szczególności zainteresowania staropolską epistolografią – wystawia siostrze Małgorzacie jej świetny pastisz listów zakonnice benedyk-

tyńskich z burzliwych lat po roku 1640, zatytułowany „Do ciotusienki dobrodziejki” (2007).

Nie trudno się dziwić, że na mocy różnych więzi zakonnych i relacji archiwalno-bibliotecznych pojawiły się w badaniach siostry także domy zakonne męskie dawnej Polski. Na pierwszym miejscu usytuowały się naturalnie zakony tej samej co opactwo żarnowieckie reguły św. Benedykta – benedyktyni czy cystersi (spod jej pióra wyszły osobne książki traktujące o dwóch opactwach cysterskich – w Sulejowie i Wąchocku). Wiele uwagi poświęciła siostra Borkowska również np. dominikanom. Od punktu wyjścia w postaci studium pewnych skupisk zakonnych i miejsc kultowych obsługiwanych przez zakony, wiodła autorkę droga do takich przykładowo publikacji jak książka „Dzieje Góry Kalwarii” będąca historyczną monografią miejscowości i zasiedlającej ją społeczności (Naracja historyczna rozciągnęła się tu w czasie od prehistorii po XX wiek). Podobnie poszerzała siostra swoje zainteresowania na osoby świeckich dobroczyńców zakonu zaś obcowanie z archiwaliami kierowało jej uwagę oraz pióro na takie zjawisko jak testamenty staropolskie.

Siostra wypowiadała się piórem jeszcze na inne tematy. Pisała o różnych kwestiach współczesności, o życiu religijnym, o sprawach kobiet, o wybitnych ludziach i ciekawych zdarzeniach, między innymi z własnego życia. Publikuje wciąż sporo w rozlicznych czasopismach naukowych i nienaukowych. Dużo jej pozycji ukazało się np. na łamach „Znaku” i „Więzi”. Będąc wziętym tłumaczem z języków angielskiego i francuskiego Małgorzata Borkowska ma na swym koncie także szereg publikacji prac własnych w powyższych językach (z przewagą angielskiego). Z jej przekładów na język polski warto wymienić dwie fundamentalne dla wiedzy o średniowiecznym monastycyzmie książki J. Leclercq’a – „Miłość nauki a pragnienie Boga” oraz „Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów”. Siostra Małgorzata jest znana i wysoce ceniona w wielu środowiskach zagranicznych. Podziwiamy w jej osobie wybitnego historyka Kościoła, znawcę duchowości monastycznej oraz wspaniałą mniszkę – humanistkę. Dorobek siostry Małgorzaty Anny Borkowskiej zasługuje w pełni na wyróżnienie doktoratem *honoris causa* naszej uczelni.

---

Dr hab. Henryk Gapski, prof. KUL  
Instytut Historii KUL  
Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce KUL

## Laudacja

**Wygłoszona z okazji nadania doktoratu *honoris causa*  
Siostrze Małgorzacie Annie Borkowskiej  
z Zakonu Świętego Benedykta  
na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II**

„**O**bsculta – słuchaj!” To pierwsze słowo reguły św. Benedykta ma dla nas zebranych dzisiaj w wielkiej auli imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II sens nie tylko prymarnie dosłowny, ale również, a może jeszcze bardziej, dostojnej i uroczystej aklamacji.

Zgromadziliśmy się tutaj razem by wysłuchać postanowienia Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* nauk humanistycznych Siostrze Małgorzacie Annie Borkowskiej z Zakonu Świętego Benedykta.

Dostojny Senat najpierw też słuchał. Był nim głos Rady Wydziału Nauk Humanistycznych, która przedstawiła Kandydatkę do tego zaszczytnego tytułu. A za nią i ona sama podjęła uchwałę w tej sprawie na wniosek Instytutu Historii, pomysł uhonorowania Siostry Małgorzaty poparły: Instytut Filologii Polskiej, Instytut Filologii Klasycznej, Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce oraz Instytut Badań nad

Antykiem Chrześcijańskim. Jego Magnificencja Rektor, ks. profesor Stanisław Wilk poprosił następnie o zabranie w tej sprawie głosu dwóch recenzentów: ks. profesora Marka Starowieyskiego z Uniwersytetu Warszawskiego i pana profesora Czesława Deptułę z KUL-u. Po wysłuchaniu obu głosów – dodajmy od razu: znakomitych w swej wymowie recenzji – Senat przyjął jednogłośnie uchwałę, której treść wybrzmiała przed chwilą głosem ks. Prorektora.

Powiedzenie czegoś o Osobie, która nas dzisiaj tutaj zgromadziła, trzeba szczerze rzec, że należy do spraw, które można określić jako „skomplikowanie proste”. *Curriculum vitae* mniszki jest zazwyczaj nie wiele dłuższe niż liczba liter, które się w tych dwóch słowach zawierają, ale to nie w tym przypadku.

Anna Borkowska postawiła swoją stopę po raz pierwszy w Warszawie, gdy trwała już II wojna światowa. I to wojna, i powojenny bieg spraw – „co to pan wiesz, a ja rozumiem” – wdarły się w Jej dzieciństwo i w lata dziewczęce. Sztukę czytania opanowała sama, zaś elementarzem nie był bynajmniej Falski, lecz wierszowana powieść „Dziecko morza”, mało komu już dzisiaj znanej pisarki Marii Bujno-Arctowej. A lektura Brzechwy przywracała Jej po wojnie smak dzieciństwa. Nadmienić trzeba, że atmosfera domu rodzinnego przepelniona była lekturą i to zarówno tą wspólną, jak i samodzielną; świat literatury polskiej, angielskiej, rosyjskiej był codziennością wszystkich domowników. Kolejne etapy Jej życia, stanowiące na miarę Jej dziewczęcych lat całe epoki, po Warszawie, wiążą się z krajeńskim Nakłem (1946 – jesień 1949), ze śląskimi Czechowicami i Dziedzicami (1949 – lato 1954) i z przedpołem ziemi pomorskiej, z Bydgoszczą (1954 – jesień 1956). W mieście nad Brdą otrzymała patent na dojrzałość: mając lat szesnaście, na progu lata 1956 roku, w bydgoskim liceum ogólnokształcącym zdała maturę. I wierna dziewczęcym marzeniom, że zostanie pisarką, wybrała studia polonistyczne; uniwersytet był na podorędziu, blisko przez Wisłę: w Toruniu. Jednak w tym rozkładającym się na kolejne epoki życiu młodej Anny Borkowskiej było jeszcze i inne miejsce, które je wakacyjnym lejtmotywyem spajało: położona na

Pobrzeżu Kaszubskim, na najbardziej na północ ku Morzu Bałtyckiemu wysuniętym skrawku Kaszub, osada Ostrowo. Kaszubszczyzna, której melodie chłonęła wśród tamtejszych sosen, piachów i słonych morskich fal, stawała się, począwszy od lata 1949 roku, za każdym razem, jak sama to nazwała: „bramą do raj”.

„Toruń mistrzów”, czyli przede wszystkim profesor Konrad Górski; sława i opoka polskiej polonistyki, ukochany Jej i niezapomniany „Montanus” – Mistrz Konrad. (Dodajmy nawiasem, że trzydzieści jeden lat temu, w tych murach, również obdarowany dyplomem doktora h.c. KUL). Toruńska uniwersytecka orografia studentki Borkowskiej obejmowała i inne wyniesienia: profesora Henryka Elzenberga, profesora Tadeusza Czeżowskiego i panią profesor Zofię Abramowiczównę, zwaną w kręgach wileńskich i lubelskich Siostrą Anakondą, a w toruńskich po prostu Anakondą. Każdemu z tych nauczycieli akademickich zawdzięcza nasza Laureatka coś innego, a suma owego dobra, które od nich otrzymała i zaczerpnęła, złożyło się na solidną humanistyczną formację uniwersytecką poszerzoną dodatkowo studiami z filozofii. W Toruniu poznała również i inną sławę nauki polskiej: profesora Karola Górskiego, mistrza nauk historycznych. Ale nie jako słuchaczka jego wykładów, broń Boże: przecież nie historia była wówczas Jej muza! Spotykała profesora, i się z nim, w jego prywatnym mieszkaniu, które udostępniał na zebrania sekcji młodzieżowej Klubu Inteligencji Katolickiej. Czas owocowania związków z Mistrzem Karolem miał dopiero nadejść później, już nie w murach uczelni toruńskiej, lecz w klasztornych...

Monasterium Żarnowiense. „Miejsce to bezpieczeństwo, przestrzeń to wolność: przywiązani jesteśmy do tego pierwszego i tęsknimy za tą drugą”. Są to myśli Yi-Fu Tuan’a, amerykańskiego geografa, które towarzyszyły mu przy lekturze *My Search for Absolutes*, Paula Tilicha. Miejsca stanowią centra odczuwalnych wartości. Nie są mnie znane jednak okoliczności, kiedy Pan Bóg nacierał na duszę młodej Anny i to raczej Szekspirowskim „to be or not to be”, niż Tereziańskim „Señior, quiero sufrir o morir contigo” („Panie, pozwól mi cierpieć z tobą albo umrzeć”),

by wybrała na miejsce swojego dalszego życia klasztor klauzurowy pod regułą św. Benedykta. Powołanie monastyczne, czy ogólniej, zakonne, należy wspólnie z narodzinami, małżeństwem i śmiercią do świętych tajemnic. Wiemy, że znalazła się w klasztorze po toruńskich studiach, nie od razu jednak – studia ukończyła w czerwcu 1961 – i dopiero nieco później, jesienią 1964 roku poszła za klauzurę. Najpierw była jeszcze teologią na KUL-u, trzy lata, przy czym na ten trzeci dojeżdżała już z Żarnowca. Profesję wieczystą złożyła w pierwszą sobotę lipca 1970 roku.

„Pragnienie Boga a miłość nauki”. Wstępując do zakonu benedyktyńskiego w kaszubskim opactwie Przemienienia Pańskiego razem z suknią mniszki Anna Borkowska przyjęła imię Małgorzata. (Czyżby Greta, białka, czyli żona gospodarza Alberta Klebby, właściciela chęczy, cownikacyjnego domostwa Państwa Borkowskich w Ostrowej, miała jakąś w tym przyczynę?) Kolejne lata życia zakonnego Siostry Małgorzaty obfitują w całe mnóstwo działań przejawiających się twórczością intelektualną, pisarską, edytorską, badawczą, archiwalną, translatorską, nauczycielską... Teksty, które opublikowała idą w setki, książek jest kilkadziesiąt. Uderza przede wszystkim różnorodność wypowiedzi, bogactwo gatunków, rodzajów i form.

W twórczości Siostry Małgorzaty dominuje nurt dociekań historycznych. Swój warsztat historyczny zbudowała w klasztorze. A winne tego niewątpliwego przypadku są trzy osoby: matka Edyta Samukówna, ksieni żarnowiecka, profesor Karol Górski z Torunia i sama Anna Borkowska, wówczas jeszcze nie profeska. Ten dość skomplikowany przypadek można objaśnić po pierwsze, Wilnem: benedyktyнки z profesorem Górskim znalazły się jeszcze z czasów wileńskich, po drugie, miłością ksieni Samukówny do historii: nie po to wiozła z Wilna, obok kozy, dwie skrzynie archiwaliów, walcząc o nie z enkawudzistami, żeby miały bezużytecznie leżeć w Żarnowcu!, i po trzecie, posłuszeństwem Anny Borkowskiej, nie przeczuwającej czym ta przygoda archiwalna się skończy.

Swoje *studium historiae* rozpoczęła nie od teorii, lecz od źródeł, i to właśnie źródła stały się fundamentem Jej formacji historycznej, i wszystkiego, co na tym polu uczyniła.

Zadebiutowała w nauce historycznej artykułem opublikowanym w 1975 roku w KUL-owskich *Rocznikach Humanistycznych* na temat *Dziejów fundacji benedyktynek w Orszy*. Następnie był cykl szkiców biograficznych zatytułowany *Mniszki* (Tyniec 1980). Kolejna publikacja była owocem dłuższej już współpracy z profesorem Karolem Górskim; w ich wspólnej, krytycznej edycji źródeł pt.: *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* zamieściła *Zapiski historyczne benedyktynek radomskich oraz materiały do kultu Magdaleny Mortęskiej*, a wszystko w dostojnej ATK-owskiej serii: *Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia* (Warszawa 1984).

Już w tych pierwszych publikacjach możemy się dopatrzeć „programu” przyszłych, rozkładających się na kolejne dziesięciolecia, badań historycznych. Obejmuje on dzieje i kulturę zakonów żeńskich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szczególnie benedyktynek, edytorstwo tekstów źródłowych i same siostry wreszcie, którym poświęciła liczne studia prozopograficzne, socjograficzne, biograficzne i leksykograficzne.

U zarania swojej przygody archiwalnej zaczęła też zbierać do swego mieszka owe Potencje, Petronele i Adelchedy., po latach żmudnych kwerend i mozolu badawczego uzbierało się owych staropolskich panien zakonnych około trzydzieści tysięcy. Wielki ten panieński konwent ledwie zmieściła w trzytomowej edycji *Leksykonu polskich zakonnic doby przedrozbiorowej* (naukowe Wydawnictwo DiG 2004, 2006, 2008). I nie trzeba sięgać po znakomite recenzje tego dzieła, żeby wiedzieć, że jest to dzieło wiekopomne, którym do polskiej historiografii wpisala się na stale.

Posiada duże osiągnięcia w zakresie biografistyki panien zakonnych czasów późniejszych, XIX-XX wieku, i to zarówno czcigodnych księń, jak również odrzuczanych i potępianych w swoim czasie kobiet, zwykłych, czy raczej niezwykłych zakonnic; (m.in. opisała historie benedyktyнки lwowskiej m. Kolumby Gabrielanki, i szarytki pochodzącej z Kaszub,

siostry Marty); Jej narracja jest pełna empatii, wczuwania się w doznania, przeżycia i intencje. Jest w tym zakresie prawie niedoścignioną rehabilitantką przeszłości. Idzie tu za głosem innego Mistrza Karola, Jana Pawła II, o oczyszczaniu pamięci...

Liczne, ukazujące się przez lata studia i artykuły stanowiące owoce szczegółowych badań, posłużyły za tworzywo znakomitych opracowań książkowych. *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku* (PiW, 1996) stało się bestsellerem; uhonorowano je w 1997 Nagrodą Klio z najlepszą książkę historyczną roku. Autorka dedykowała tę książkę: „Moim siostram, mniszkom polskim wszystkich reguł, a zwłaszcza tym, które mi otwarły swoje archiwa”. Kolejna Jej książka *Panny siostry w świecie sarmackim* (Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002) została przyjęta przez czytelników z nie mniejszym zainteresowaniem od poprzedniej. Obie są przykładem wybitnych umiejętności popularyzacji wiedzy o klasztornym świecie sióstr w ich codziennym bytowaniu, miejsc w których żyły, ich zwyczajów i sposobów myślenia; świat, który przedstawia, traktuje „jako jedną z kart dziejów kobiety w Polsce”. Gdy idzie o syntetyczną rozprawę *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej* opublikowaną w ubiegłym roku w Lublinie – to jak zauważa pan profesor Deptuła, jest to książka, „dzięki której twórczość siostry Małgorzaty wpisała się w ciąg syntez *Dziejów chrześcijaństwa w Polsce i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*”, opracowywanych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierownictwem prof. Jerzego Kłoczowskiego. Książka ta zwieńczyła lata współpracy Siostry ze środowiskiem historyków KUL-u, a w szczególności z kręgiem Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. Powstało studium dotyczące generalnych problemów i generalnych linii rozwoju zakonów żeńskich w Polsce średniowiecznej, w szczególności studium przemian, jakie niosła za sobą wielka reforma trydencka. [...] Zamyka książkę – opatrzoną mapami – *Leksykon polskich klasztorów żeńskich obrządku łacińskiego*” (Wydawnictwo KUL, 2010).

Ku początkom monastycyzmu. Ale cóż ja mogę powiedzieć o starożytnej literaturze chrześcijańskiej dla której Siostra Małgorzata również



poszukała stosownego miejsca w kulturze polskiej? Przywołam tu głos specjalisty, ks. profesora Starowieyskiego:

„[...] wielką dziedziną prac S. Borkowskiej jest starożytna literatura monastyczna i w pewnym sensie i średniowieczna, w której również jest ona pionierką. S. Borkowska położyła bowiem podwaliny pod obecnie już długą serię przekładów dzieł starożytnej literatury duchowo-monastycznej dzięki swoim przekładom tak podstawowych dzieł monastycyzmu starożytnego jak *Nauki ascetyczne* Doroteusza z Gazy (PSP 27, 1980 oraz *ŻrMon* 51, 2010) i wybór *Listów* Barsanufiuzy i Jana (wydany wspólnie z *Naukami* Doroteusza z Gazy, Kraków 1999) oraz, przede wszystkim, apoftegmatów Ojców Pustyni (*Gerontikon, Księga starców*, PSP 33/1, 1986; Kraków 1994 [M], Tyniec 1994), która w Polsce miała kilka wydań [...]. Celny wybór tych apoftegmatów opatrzony dobrym wstępem wydała w tomiku *Abba, powiedz mi słowo* (Kraków 1997). Wynikiem przemyśleń nad przekładem tych sentencji ojców są żywe krótkie biogramy Ojców Pustyni – *Twarze Ojców Pustyni* (Kraków 2001, przełożone także na język słowacki), piękne i żywe [...], których autorka nie tylko zna, ale z którymi odczuwa bliskość ideału[...]. Ponadto S. Borkowska jest wraz z prof. A. Świderkówną i [ks. prof. M. Starowieyskim] inicjatorką wydania *Starożytnych Reguł Zakonnych* (PSP 26, 1980), z okazji 1500 rocznicy św. Benedykta, z których sama przełożyła *Regulę* św. Cezarego z Arles [...].

Przekłady pism monastycznych dokonane przez S. Borkowską mają zupełnie szczególne znaczenie. Po pierwsze dokonuje ich osoba znająca doskonale życie monastyczne, potrafiąca oddać subtelności nie tylko terminologii, ale i sytuacji, które potrafi nazwać po imieniu (a szczególnie w apoftegmatkach takich sytuacji bynajmniej nie brakuje). Po drugie zna dobrze j. grecki, którego uczyła się u świetnej greckistki toruńskiej, prof. Abramowiczówny, potrafi więc dobrze oddać język mówiony w chrześcijańskim Egipcie i w Gazie wieku V i VI. Swoimi przekładami zwróciła uwagę na tę literaturę nieznaną dotąd w Polsce (mieliśmy jedynie przedwojenny przekład dzieł Jana Kasjana i zbiór pism monastycznych w polskim przekładzie z 1699), co zaowocowało w powstaniu serii tyńskiej

„Źródła monastyczne”, która przekroczyła już pięćdziesiąty tom i która stanowi, obok wydawnictwa cysterskiego w Kalamazoo, największą serię pism monastycznych na świecie [...]. I w końcu S. Borkowska opatrzyła obszernymi wstępami dwa tomy polskiego przekładu dzieł św. Gertrudy z Helfta, jednej z największych mistyczek średniowiecznych, a więc *Ćwiczeń i Zwiastuna miłości Bożej* wydanych w tynieckich „Źródłach monastycznych” (24,2001; 43,2007)”.

*Bob trojcu lubi!*. Trzeba wspomnieć jeszcze o dom Jeanie Leclercq’u, którego sobie nasza Mniszka uojcowiła; ten nie żyjący już dzisiaj benedyktynek z opactwa Clervaux w Luksemburgu, wybitny historyk teologii i monastycyzmu, został przez Nią przybrany na trzeciego Mistrza. Wy-mownym śladem i jakżeż szczęśliwym owocem owego powinowactwa są dwie przełożone na język polski przez Siostrę Borkowską jego książki: *Miłość nauki a pragnienie Boga* (Tyniec 1997) i *Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów* (Tyniec 2001).

Dodać trzeba, że ziściła także swoje dziewczęce marzenia o pisarstwie; Jej beletrystyka, to kilka poczytnych powieści: *Bożek templariuszy* (Znak 1986), *Gar-Ingawi Wyspa Szczęśliwa* (Wydawnictwo Literackie, 1987), *Przygody rycerza Jerzego* (Gdańsk, Oficyna Czac, 1987), *Do ciotusienki dobrodziejki* (Znak, 2007); dopełniają ten dorobek opowiadania, literatura dla dzieci oraz słuchowisko radiowe.

Myślę, że można o naszej Laureatce powiedzieć, że należy ona do grona tych ludzi, którzy współprzeżywali i współtworzyli klimat przemian soboru Vaticanum Secundum. Był to czas, kiedy kornety, żorzety ulatywały z wiatrem posoborowego entuzjazmu i reform; chociaż niektórych ludzi nabożnych nie odstępowała ciągle potrzeba mierzenia przystojności zakonnicy, czyli tego, co jej nie przystoi, odległością między kostką a kolanem. Dla Siostry Małgorzaty natchnienia płynące z realizacji jego postanowień oznaczały potwierdzenie Jej wyborów; był to czas nadzwyczajny, sprzyjający również całej Jej robocie historycznej.

Nasza Mniszka benedyktyńska jest też w pełni „człowiekiem Gadamera, uczestniczką tradycji, subtelną odbiorczynią komunikatów

kulturowych, swobodnie poruszającą się w królestwie znaczeń”. Łączy w sobie tę nadzwyczajną kulturę ducha, którą można nazwać, szczególnie tu, na tej sali, w tym zgromadzeniu, kontemplacją; i chodzi mi tutaj o kontemplację w rozumieniu Stefana Swieżawskiego, profesora naszej *Almae Matris*, którą żył, i o której porywająco mówił (*Sukces niemożliwy, czyli z Profesorem Stefanem Swieżawskim rozmowy o kontemplacji*, wydało Biblos, opublikowało Gaudium, 2001), a o której Ona sama pisała w godnym ciągłego polecenia tekście: *Umiłowanemu nade wszystko Bogu* (w: *Chrześcijańska duchowość*, red. bp Bohdan Bejze, Warszawa 1981). Jej *sacrum facere* obejmuje również radosny trud uprawiania historii rozległego świata zapelnionego klasztorami i konwentami oraz zgłębianie historii i istoty monastycyzmu w obu jego *generationes*: męskiej i żeńskiej.

Dochodzimy tu do kwestii pojmowania przez Nią historii ludzkiej, historii mężczyzn i kobiet, i do różnic w jej postrzeganiu przez mężczyzn i kobiety. Dzisiaj coraz lepiej uświadamiamy sobie, jak się rozkładały wektory wzajemnych relacji zdominowanych i dominujących, w których kobiety były zdecydowanie wśród tych pierwszych. Trzeba na tym polu dokonać wielkiej pracy i trzeba do tego wielu łask Miłosiernego Optyka. We współczesnych nurtach historii kultury mocno się zaznaczają kwestie różnego rodzaju tożsamości i dekodowania ich znaczeń. Prowadzi to do stawiania nowych pytań i wręcz prowokowania nowych odpowiedzi. Zdecydowanie podąża tą drogą refleksja kobiet, refleksja kobieca i refleksja dotycząca kobiet; także w Polsce coraz bardziej zaznaczają się różnorodne propozycje badawcze w tym względzie; niewątpliwie historia kobiet i *gender studies*, rozumiane jako badanie „kulturowej konstrukcji tożsamości płciowej” są w polskiej historiografii obecne. Ważną uczestniczką tych zmagających na polu nie tylko historiograficznym jest także Siostra Małgorzata; jest kobietą i pisze o kobietach. Iluż czytelników nie zaskoczyło zdanie z jej książki *Twarze ojców pustyni*: „Istnienie w chrześcijańskich gminach dziewic oddanych Chrystusowi jest poświadczane w Dziejach Apostolskich”. Jej opracowanie *Historii życia monastycznego w dużym skrócie* (*Białe i bure*, Kraków 2005), w założeniu popularne, nie jest tradycyjnym

ujęciem „świata mnichów i zakonników”, stanowi ono pierwszą u nas próbą ukazania monastycyzmu integralnie, w jego męskich i żeńskich przejawach, a na dodatek z ekumenicznym spojrzeniem na „inne” monastyczne wspólnoty żyjące we współczesnym świecie. Luter domagał się *totus homo* – całego człowieka, a chodziło mu oczywiście o duszę i ciało, parafrazując ową myśl, można powiedzieć, że Siostra Borkowska domaga się ukazywania całego, pełnego monastycyzmu, realizowanego zarówno przez mężczyzn jak i kobiety.

Kobiecą drogą do świętości podąża Ona sama osobiście, stąd też waga zarówno jej badań historycznych, jak i tekstów, w których się na powyższy temat wypowiedziała wprost. Przytoczę kilka Jej myśli zawartych w artykule zamieszczonym w KUL-owskim „Ethosie”:

„Dość trudno jest jednak zdefiniować dokładnie tę różnicę między męskim a kobiecym sposobem podążania do świętości, a to w dużej mierze dlatego, że przez wiele wieków zagadnieniem tym zajmowali się w Kościele prawie wyłącznie mężczyźni. Ci zaś nie tylko rozumieli (a więc także opisywali) jedynie styl własny, ale nadto każdą stwierdzoną w praktyce duszpasterskiej różnicę traktowali jako kobiecy błąd, wymagający korekty. Zdołali to nawet wmówić tym nielicznym kobietom, które także na ten temat pisały. Inaczej mówiąc, przez wieki usiłowano narzucić kobietom męski model świętości. I nawet jeśli „pleć słabsza” wybuchała takim fajerwerkiem świętości czysto kobiecej, jakim była Teresa z Ávili, przedstawiciele męskiego monopolu potrafili ją zaakceptować tylko za cenę dopatrzenia się w niej cech męskich.

W praktyce jednak natura przez wieki robiła swoje, jeżeli jej tylko pozwalano. Ów typ oschlej zakonnicy, chodzącej reguły, która zamiast ludzkich uczuć ma paragrafy – typ straszący powszechnie w naszej literaturze, nie bez oparcia na faktach – był skutkiem formowania Bogu ducha winnych kobiet wedle męskiego wzorca świętości: odebrano im to, czym były, ale tego, czym z natury nie były i tak nie udało się z nich zrobić, więc powstawały karykaturalne hybrydy. Wiele jednak kobiet, żyjących zarówno w zakonach jak i poza nimi, nie zaprzętało sobie głowy

teorią i nawet jeśli niektóre szczerze wierzyły w męską wyższość, same realizowały ten sposób dążenia do świętości, do którego zostały stworzone – ze znakomitym zresztą skutkiem” (M. Borkowska, *Kobieca droga do świętości*, 1995).

Pisarstwo Siostry Małgorzaty w całej jego różnorodności od „poważnych” prac naukowych poczynając, przez eseistykę, felieton do beletrystyki, łącznie z przekładami z języków obcych – jak zgodnie zauważają także obaj recenzenci Jej dorobku – ma urok i siłę, reprezentuje wysokiej klasy literaturę; podobnie jak Siostra Anakonda z Torunia i jej lubelska przyjaciółka pani profesor Leokadia Małunowiczówna, zalicza się Ona do „osób łatwych do pióra”. Borkowska to przypadek szczególnie ostry i wyrazisty, jest wyjątkowym przykładem przymierza kultury literackiej i miłości do przeszłości. Wartości, które ceni każą Jej odrzucać upiększenia, nabożne schematy, wszystkie „święte banialuki”; jest zakorzeniona w tradycji i szuka tradycji podawanej „z ręki do ręki”, szuka sposobu wyrażania i przeżywania świata... szuka wreszcie samej siebie. Czyż nie odnajdujemy Siostry Małgorzaty na kartach Jej znakomitej powieści epistolarnej *Do ciotusienki dobrodziejki* (Znak, 2007), w słowach Adelchedy Zaliwaczanki: „Pytać waszmość raczyłaś, miłościwa dobrodziejko moja, o moje zdrowie. Daje mi Pan Bóg takie, jak na starość bywa, bo już ci mi nad sześćdziesiąt років, wiele kto wcześniej umiera; a przecie dość czerstwe jeszcze, i do chóru mogę, i przy paniach naszych świeckich, jak zawsze. Jeno, dobra to, służyć ze wszystkich sił, ani by tego miał czym innym zastąpić; ale czyli to wszystko? Jakby mnie wciąż ktoś pytał: czyli to wszystko? A gdy milczę z konfuzji, sam odpowiada: nie wszystko. Bo sama waszmość pamiętasz, jakom najpierw chciała w prawdziwym klasztorze żyć, i dobre to było, ale mało; potem prawdziwą regułę chować, i dobre było, ale mało; potem Panu mojemu służyć; a tak wszystkie te lata myślałam sobie, o swojej regule i o swojej służbie, a mój Pan jakoby zapomniany stał w kącie. To trzeba było czynić, ale i tamtego nie opuścić; od początku trzeba było inaczej, widzę to teraz. I nie wiem, jako Mu mam za te lata połowicznej służby mojej nagrodzić; ani jako bym miała

od nowa zacząć; a przecię w Jego miłosierdziu nadzieja, że Jego zasługi to uzupełnią”.

Siostra Małgorzata jest również powiernicą nieprzeciętnych talentów językowych. Ona sama może powiedzieć, że języki: angielski, francuski, łacina, greka, rosyjski, hiszpański, włoski, niemiecki nie są dla Niej obcy; a cóż dopiero powiedzieć o Jej kochanej staropolszczyźnie! (Mocowała się z węgierskim, a kaszubszczyznę chłonęła od dziewczęcych lat). O wielu przekładach, które na język polski dokonała, była już mowa, ale nie można nie wspomnieć jeszcze o pierwszej części trylogii Sydneya Hopkinsa piszącego pod pseudonimem Fynn, *Halo, Pan Bóg? Tu Anna* (Poznań, W drodze 1994) oraz niezwyklej urody książkę o świętości Donalda Nichol’a, rektora Instytutu Ekumenicznego w Tantur pod Jerozolimą (*Świętość*, Warszawa, Więź, 1997).

Kultura monastyczna jest kulturą środowiska, i jak to ujmuje Jean Leclercq, środowisko żyje działalnością swoich elit, ale elity nie istniały by bez niego. Ta myśl nie odnosi się jedynie do czasów historycznych, ma ona pełne potwierdzenie i dzisiaj.

Siostra Małgorzata dostrzegła w oddali czasów *Twarze Ojców Pustyni*, my dzisiaj, dostrzegamy w Niej Twarz Ludzi Uniwersytetu.

Uniwersytet katolicki w Lublinie ma swoją tradycję; już niedługo będzie obchodził stulecie swego istnienia. Ale tradycja uniwersytecka sięga dalej: *universitas magistrorum et studiorum* narodziła się w XI-XII stuleciu. Przypominam te powszechniej znane fakty również i po to, ażeby zauważyć, że tradycja monastyczna sięga daleko dalej i obejmuje piętnaście, dwadzieścia, a nawet dwadzieścia pięć stuleci, gdyby na nią spojrzeć przez pryzmat *lectio divina*, która jest wszak sercem mnichów i mniszek. Dzisiaj, w tej auli, obie, te tak ważne dla naszej chrześcijańskiej tożsamości tradycje, spotykają się. I czyż może być coś wymowniejszego i piękniejszego zarazem w tak pojętym dostojęństwie tej chwili?!

Pragnę jeszcze zauważyć, że w trakcie przygotowywania dzisiejszego wystąpienia towarzyszyła mi myśli Paulo Coelho wyczytana kiedyś w jego *Czarownicy z Portobello*: „Pisanie nie polega jedynie na wyrażaniu

myśli, to także głęboka zaduma nad wymową każdego słowa”. Dlatego, kończąc laudację ku czci Naszej Laureatki, pozwolę sobie jeszcze raz przypomnieć słowa sentencji z uchwały senackiej: „Przez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla osiągnięć Siostry Małgorzaty Anny Borkowskiej z Zakonu Świętego Benedykta, wybitnej badaczki dziejów i kultury żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce oraz monastycyzmu, która łączy w sposób harmonijny głębię powołania mniszego ze swoim całym dorobkiem intelektualnym, pisarskim i naukowym”.

Ausculata, o fili, praecepta magistrae...

I jeszcze mała glossa; kopiując wiernie Regułę św. Benedykta napisałem na swoim komputerze: praecepta magistri, jednak ku memu zdumieniu, edytor zapisał to jako praecepta magistrae, no cóż, Siła Wyższa, pomyślałem: Deus lo vult!

Szanownemu i dostojnemu Audytorium dziękuję za uwagę, Siostrze Małgorzacie, Monastriae de Żarnowiec nunc in monasterio Staniątki manenti, dziękuję, dziękuję serdecznie, że mogłem wygłosić te słowa!





---

Siostra Małgorzata Anna Borkowska, OSB  
Doktor *Honoris Causa* KUL

## Wystąpienie

Dostojni... Kochani. Wszyscy.

**G**dyby Pan Bóg myślał o mnie połowę tego, co myśli pan profesor Gapski, miałabym zbawienie w kieszeni. Ale nawet pan profesor Gapski nie zdołał ukryć faktu, że historyk jestem ci ja z przypadku. Przypadek wyglądał tak. Mógł być rok 1969, jakoś pod koniec mojego nowicjatu. Lato, popołudnie, zamiatałam właśnie klasztorny korytarz, aż tu idzie nasza ówczesna ksieni, m. Edyta Samukówna. Zatrzymała się przy mnie i powiada: „Misiu, zabierz ty się lepiej do jakiegoś pisania, bo sprzątać to ty się nigdy nie nauczysz”. Jako posłuszna nowicjuszka, zapytałam natychmiast: „A co mam pisać?” Rzecz w tym, że dla mnie *pisarstwo* oznaczało pisanie powieści; ale Matka, jakkolwiek sama matematyczka, miała ogromny kult historii; to ona przecież, mimo wielkich trudności, przywiozła z Wilna archiwum klasztorne. Jasne było dla niej, że jak pisać, to dzieje. Więc dała mi to archiwum do uporządkowania i kazała zgłosić się do profesora Karola Górskiego, który właśnie był u nas, jak co roku, na wakacjach, żeby mi dał jakąś pracę i instrukcje. I tak się zaczęło.

Była tu też mowa o moich przekładach; tłumacz jestem także z przypadku, bo żadnej filologii obcej nie studiowałam. Trochę wiadomości, trochę bezczelności, i tak to szło. Więc jeżeli mimo to książki stoją na półce, to trzeba przede wszystkim podziękować dobrym ludziom, którzy

pomogli. A jest ich taka armia, że i wyliczyć trudno. Nawet uszeregować trudno: może chronologicznie? Zaczniemy od pierwszego mojego szkolnego anglisty, w którym mając lat trzynaście kochałam się na zabój, a który był świetnym pedagogiem; przeskakując do Torunia, trzeba przede wszystkim wspomnieć prof. Zofię Abramowiczównę, która z własnej inicjatywy i oczywiście za darmo uczyła mnie przez kilka lat greki. Ale tak samo z własnej inicjatywy i za darmo pani Helena Bychowska, ówczesny kierownik literacki toruńskiego teatru, uczyła mnie hiszpańskiego. No i szczególna wdzięczność należy się profesorowi Tadeuszowi Czeżowskiemu, którego ćwiczenia z logiki były dla mnie rewelacją i rewolucją w sposobie myślenia. I profesorowi Konradowi Górskiemu, za to podejście do literatury pięknej i do tekstu, które sam reprezentował i nam przekazywał. Kiedy przyjechałam na KUL, a mając już jedno studia za sobą, nie mogłam starać się o stypendium ani o miejsce w akademiku, prof. Leokadia Małunowiczówna przyjęła mnie do domu i zatrudniła jako sekretarkę. A kiedy po roku z powodu kłopotów rodzinnych musiałam wrócić na stałe do domu, nasz ówczesny wykładowca apologetyki, ks. prof. Stanisław Nagy, dzisiejszy kardynał, wymyślił i przeprowadził, żebym mogła studiować dalej, dojeżdżając tylko co miesiąc na kilka dni. Były z tym związane zabawne epizody; kiedyś musiałam zdać egzamin z całorocznego wykładu kursowego u profesora, którego idąc na ten egzamin nie poznałam na korytarzu, bo go poprzednio ani razu nie widziałam. Notatkami z wykładów dzieliła się ze mną matka Jolanta Woroniecka, urszulanka, późniejsza założycielka nowego zgromadzenia zakonnego w Indiach.

Właściwie na całej mojej drodze dobrzy ludzie podawali mnie jedni drugim. Dochodząc do czasów klasztornych i do moich prac historycznych: wdzięczność należy się matce Edycie oczywiście, chociaż tylko zakonnice zdolne są zrozumieć, jaką zrobiła ofiarę, każąc mi część czasu przeznaczonego w ciągu dnia na pracę domową i zarobkową poświęcić archiwum. Dalej profesorowi Karolowi Górskiemu za ukierunkowanie moich badań, rady, wskazówki. Ojcu Janowi Leclercq, który ukształtował

moje pojęcia o historii monastycznej. Robił to nie tylko przez swoje książki; także podczas naszych wspólnych podróży, kiedy odwiedzał polskie klasztory. (Raz w pewnym małym miasteczku wywołaliśmy niepokój: mówiono, że po mieście chodzą jacyś dziwni ludzie, stary ksiądz i potężny mężczyzna przebrany za zakonnicę, rozmawiają w jakimś dziwnym języku i czego oni tu chcą?!) Wreszcie szczególna wdzięczność należy się panu profesorowi Jerzemu Kłoczowskiemu, a to za jego zupełnie swobodną logikę. Rozumowanie brzmiało tak: o naszych żeńskich zakonach klauzurowych nikt nie pisze, więc – *więc!* – napisze o nich siostra Małgorzata. No i cóż było robić? Napiisałam.

Długo bym tu stała, wyliczając wszystkie klasztorne archiwistki i wszystkich klasztornych, diecezjalnych i świeckich archiwistów i bibliotekarzy, którzy mi pomogli. Pewnie, bywało raz na wozie, raz pod wozem. Z niejednej furty klasztornej odesłano mnie z kwitkiem; przynajmniej za pierwszym podejściem, bo w końcu udało się wszystkie te twierdze zdobyć. Należy też pamiętać, że duża część mojej kwerendy to były czasy PRL. W pewnej bibliotece PAN-u dyżurna usadziła mnie w czytelni profesorskiej, a potem przyszedł dyrektor i wyprosił mnie stamtąd. W innej, uniwersyteckiej, kiedy stanęłam w drzwiach czytelni, powitał mnie wesoly okrzyk dyżurnego: „Prosimy, siostró, prosimy! My tutaj zakonnice lubimy, my tylko nie lubimy komunistów!” Najlepsza jednak była moja przygoda w Warszawie za plecami Kopernika. Kazano mi wypełnić ogromny formularz, odbity na powielaczu, a zawierający pytania o to wszystko, co mogłoby stanowić jakiś powód, a przynajmniej pretekst, żeby mnie do tak uczonej instytucji wpuszczono. Wypełniłam go, przyszłam do czytelni i z należąca czcią wręczyłam go dyżurnej; a ponieważ siedzący tam naukowcy przyjęli mnie zdziwionymi spojrzeniami, natychmiast uciekłam w najciemniejszy kąt. I nagle słyszę za sobą wybuch śmiechu! Okazało się, że przez pomyłkę wręczyłam dyżurnej nie ten druczek z kwestionariuszem, ale inny, wyglądający podobnie, który stwierdzał... że jako rolniczka jestem ubezpieczona. Właśnie nieco wcześniej Gierek przyznał ubezpieczenie rolnikom, a ponieważ podstawą

utrzymania naszego klasztoru jest gospodarstwo rolne, więc objęło to i nas. Miałam to zaświadczenie przy sobie w podróży na wszelki wypadek; ale jako podstawa prawna do korzystania ze zbiorów Polskiej Akademii Nauk było ono czymś, w każdym razie, niecodziennym. Dyżurna z wielkiej uciechy już nawet nie chciała oglądać tego prawdziwego, tylko dała mi książki i pewnie śmiała się ze mnie do wieczora. *Tu wsiosko od małeńkości*, a w przekładzie na dzisiejszą polszczyznę: *Ze z wsi jestem...*

Kiedy już o kwerendzie mowa, wielkie dzięki należą się tym wszystkim, którzy z dobrej woli kopiowali dla mnie archiwalia, jeśli do takowych akurat nie mogłam dotrzeć, a to bądź robiąc mozolnie notatki, bądź sprawiając mi prezent z mnóstwa kserokopii lub plików. I wreszcie, kiedy już książka wspólnymi siłami gotowa, przychodzi kolej na wydawców. Pierwszym moim wydawnictwem był Znak i nie zapomnę życzliwości pana redaktora Jacka Woźniakowskiego. I znowu, długo by wyliczać... Tak więc ten doktorat uhonorował całe mnóstwo ludzi; żeby zacytować Gołubiewa: *Obacz no, pół księstwa zagarnął niewodem...* I dobrze, bo historia to właśnie sprawa ludzi; przynajmniej tak ją rozumiem i tak ją pisałam. Ludzi; nie instytucji, nie przedmiotów, ale ludzi, którzy czegoś chcieli, coś sobie stawiali za cel, jakoś im to wychodziło mniej lub bardziej, i to jest właśnie pasjonujące: odkrywać, jak i dlaczego. Więc w imieniu wszystkich ludzi, uhonorowanych tym doktoratem – DZIĘKUJĘ.

---

## Bibliografia publikacji

### s. Małgorzaty Anny Borkowskiej, OSB

#### HISTORYCZNE

- A. Książki
- B. Artykuły i krótsze prace
- C. Recenzje
- D. Wstępy do cudzych książek

#### DUCHOWOŚĆ MONASTYCZNA, WIARA, ZAGADNIENIA AKTUALNE, PROBLEMY KOBIET, WSPOMNIENIA

- A. Książki
- B. Artykuły
- C. Recenzje

#### FELIETONY

#### PRZEKŁADY

- A. Książki
- B. mniejsze pozycje

#### WYWIADY

#### BELETRYSTYKA

- A. Powieści
- B. Opowiadania
- C. Sceniczne
- D. Literatura dziecięca

## HISTORYCZNE

### A. Książki

1. *Mniszki*, Kraków 1980, Znak (szkice biograficzne)
2. *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie* (wybór testamentów z XVII-XVIII wieku), Kraków 1984, Znak
3. *Słownik [klasztorów] mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec 1989, Benedyktyni

4. *O prawo dla Boga*, Warszawa 1992, Wyd. Arch. Warsz. (biografia Mechtyldy de Bar, założycielki benedyktynek sakramentek)
5. *Czarna owca*, Kraków 1995, Benedyktyni (biografia bl. Kolumby Gabrielówny)
6. *Legenda żarnowiecka*, Gdańsk 1996, wydawnictwo Czec; – *toż*, wydanie poprawione, Gdańsk 1997 – *toż*, Gdańsk 19...; *toż*, wydanie ponownie poprawione i z ilustracjami, Gdańsk 1999; *toż*, wydanie rozszerzone, Gdańsk 2008, wydawnictwo BiT
7. *Siostry zakonne w Polsce t. 2 (Słownik polskich ksiieŃ benedyktyńskich)*, Niepokalanów 1996
8. *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII w.*, Warszawa 1996, PIW
9. *Klasztory dominikańskie w Górze Kalwarii*, Góra Kalwaria 1997
10. *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1998
11. *Chrystus życiem Marmiona* (biografia i antologia), Kraków 2000; *toż* w przekładzie czeskim: *Křistuv život Marmionuv*, Praha 2001
12. (we współpracy z K. Obremskim) *Dzieje kapitularne zakonnic świętej matki Brygidy konwentu grodzieńskiego*, edycja tekstu, Toruń 2001
13. *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa 2002, PWN
14. *Siostra Marta*, Kraków 2002 i 2008, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia
15. *Dzieje Góry Kalwarii*, Kraków 2002, Nasza Przeszłość; *toż*, wydanie II, Kraków 2009
16. *Leksykon polskich zakonnic epoki przedrozbiorowej*, t. I: Polska zachodnia i północna, Warszawa 2004, DiG
17. *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2005, wyd. Alleluja
18. *Leksykon polskich zakonnic epoki przedrozbiorowej*, t. II: Polska centralna i południowa, Warszawa 2005, DiG
19. *Dzieje cystersów sulejowskich*, Kraków 2008, Nasza Przeszłość
20. *Leksykon polskich zakonnic epoki przedrozbiorowej*, t. III: Wielkie Księstwo Litewskie i ziemie ruskie Korony Polskiej, Warszawa 2008, DiG
21. *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010

## **B. Artykuły i krótsze prace**

1. *Dzieje fundacji benedyktynek w Orszy*, ROCZNIKI HUMANISTYCZNE KUL t. XXIII z. 2, 1975, s. 119-131
2. *Benedyktynki w Polsce*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1976, t. 2, kol. 256-258
3. *The Practice of Enclosure in the Polish Benedictine Congregation of Chelmo (XVI-XX Century)*, STUDIA MONASTICA 19/1 1977 (Abadia de Montserrat), s. 205-218
4. *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek Kongregacji Chelmińskiej*, NASZA PRZESZŁOŚĆ XLIX 1978, s. 243-270
5. *Medytacje mińskie, studium z dziejów pobożności adventowej*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 54/1980, s. 231-263

6. *Ideal benedyktynki proponowany przez Kongregację Chelmińską*, ZNAK 318 (12 1980), s. 1564-1571
7. *Two Attempts at Self-Government of Feminine Religious Institutes in Poland*, STUDIA MONASTICA 23/1 1981, s. 169-179
8. *Benedyktynki*, w: *Zakony benedyktyńskie w Polsce, krótka historia*, Tyniec 1981, s. 143-184; toż, w dużym skrócie, w: *Monastycyzm, historia i duchowość*, Kraków 2002, Wydawnictwo Benedyktyńców, s. 272-277
9. *Dulska Zofia*, w: *Encyklopedia Katolicka* 4 1983, kol. 346
10. *Legenda dawna i nowa* (o św. Brygidzie), TYGODNIK POWSZECHNY 43 (1791) 1983
11. *Kroniki benedyktynek radomskich*, w: K. Górski i A. M. Borkowska, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984 ATK
12. *A Seventeenth Century Polish Benedictine: Anna Kostczanka*, VOX BENEDICTINA 1/3 1984, Saskatchewan, s. 162-174
13. *The Women Saints of Poland*, VOX BENEDICTINA 1/4 1984, s. 292-301
14. *Saints Olga and Anna*, VOX BENEDICTINA 2/4 1985, s. 363-368
15. *A Post-Tridentine Approach to the Rule of St. Benedict*, STUDIA MONASTICA 28/2 1986, s. 343-358
16. *Praktyka klauzury u benedyktynek polskich*, w: *Za przewodem Ewangelii*, Tyniec 1986, s. 235-248
17. *Potrydencka wersja reguły św. Benedykta*, tamże s. 249-262
18. *Krystyna Eufemia Radziwiłłówna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, s. 421
19. *An Advent Conference by Magdalen Morteska* (transl.), VOX BENEDICTINA 4/4 1987, s. s. 338-341
20. *A Prayer to Our Lord of Joy by Sr Constance* (transl.) tamże, s. 341-342
21. *Siostry Konstancji modlitwa do Chrystusa Radosnego*, ZNAK 395 (4 1988), s. 115-116
22. *Archivalia klasztorów Kongregacji Chelmińskiej*, w: *Słuchaj, módl się, pracuj*, Poznań 1989, s. 335-358
23. *Księga metrykalna bydgoskiego klasztoru [klarysek]*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 73 1990, s. 307-314
24. *Prozopografia polskich zakonów żeńskich*, tamże s. 315-324
25. *Wokół zaginionego żywotu Anny Omiecińskiej*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 74 1990, s. 257-270
26. *Reine évangéliste: croyance et politique (Xe siècle)*, w: *La femme au moyen-âge*, Maubeuge 1990, s. 215-218
27. *Między tradycją a powrotem do źródeł: szesnastowieczne modele odnowy życia zakonnego w Polsce*, w: *Fermentum massae mundi*, Warszawa 1990, s. 262-266
28. *Karmelitanki Dawnej Obserwacji w Polsce: dzieje zapomnianego zakonu*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 75 1991, s. 91-116

29. *Triduum Sacrum u benedyktynek nieświeskich w XVIII w.*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 76 1991, s. 315-328
30. *Teatr w polskich klasztorach żeńskich XVII-XIX wieku*, tamże s. 328-336
31. *Źródła jezuickie o Annie Omiecińskiej*, tamże s. 337-344
32. *Źródła do badań nad stanem majątkowym klasztorów żeńskich w Polsce XVII-XVIII wieku*, KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ XL/1 1992, s. 33-40
33. *Dynastie księń jarostawskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 77 1992, s. 281-294
34. *Budowa w Radoniach* (o dominikankach), BOGORIA (Grodzisk Maz.) nr 12 1992
35. *Ewolucja ideałów cystersów polskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 79 1993, s. 51-76
36. *Problemy siedemnastowiecznych fundacji benedyktynek na Litwie w świetle korespondencji*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 80 1993, s. 265-308
37. *Graduał żarnowiecki*, w: *Z badań nad Polskimi księgozbiorami historycznymi. Zbiory rozproszone*, Warszawa 1993, s. 173-182
38. *Duchowość benedyktynek polskich jako problem badawczy*, w: *Duchowość zakonna w Polsce*, Kraków 1994, Znak, s. 13-23
39. *Szkieł duchowości benedyktynek Kongregacji Chelmińskiej (1579-1933)*, tamże s. 38-50
40. *Akta miechowskie w Pelplinie*, KIELECKIE STUDIA HISTORYCZNE t. 12 1994, s. 193-195
41. *La position de l'aumônier dans les monasteres de bénédictines en Pologne aux XVIIe-XVIIIe siècles*, w: *Les religieuses dans le cloître et dans le monde*, Saint-Etienne 1994, s. 455-459
42. *Szkoła benedyktynek wileńskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 81 1994, s. 85-113
43. *Klasztor w roli więzienia*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 82 1994, s. 163-186
44. *Samukówna Bronisława Edyta*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, 1992-93, s. 444-445
45. *Saporowska Katarzyna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, z. 2/145, 1994, s. 176-177
46. *Jezuici i ich duchowość w oczach polskich mniszek XVI-XVIII wieku*, ŻYCIE DUCHOWE 4 (nr 2 1995), s. 99-112
47. *Zapiski kronikarskie norbertanek płockich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 84 1995, s. 49-79
48. *Każda panienka ma być jak anioł (działalność kulturalna klasztorów żeńskich archidiecezji gdańskiej w XIII-XIX wieku)*, POMERANIA XII 1995, s. 5-8
49. *Łatanie pamięci, czyli rzecz o klasztorowym kronikarstwie retrospektywnym*, ZNAK 480 (5 1995), s. 103-110
50. *Miscellanea brygitańskie: Grodno*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 85 1996, s. 137-158
51. *Klasztor benedyktynek radomskich i jego rola w życiu religijnym i kulturalnym Radomia i ziemi radomskiej*, w: *Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, t. II, Radom 1996, s. 67-82



52. *Duchowość polskich klasztorów żeńskich w średniowieczu*, SAECULUM CHRISTIANUM 1996/1, s. 109-124
53. *Miscellanea brygitańskie: Warszawa, Łuck*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 87, s. 253-268
54. *Panny siostry w roli instytucji usługowej: czego oczekiwało społeczeństwo od klasztoru żeńskiego w XVII i XVIII wieku*, w: M. Derwich i A. Pobóg-Lenartowicz (red.), *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, Opole-Wrocław 1966, s. 55-63
55. *Succisa virescit* (750-lecie klasztoru żarnowieckiego), CENOBIUM 10/1996
56. *Miscellanea brygitańskie: Lwów i Sambor*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 88, s. 109-130
57. *Sieniana Zofia*, Polski Słownik Biograficzny, tom ?, s. 99-100
58. *Miscellanea brygitańskie: Dwie fazy reformy potrydenckiej klasztoru lubelskiego*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 89, s. 125-150
59. *Szkola warszawskich sakramentek według zachowanych źródeł*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 90, s. 157-180
60. *The New Wave: Post-Tridentine Birgittine Foundations in Poland*, w: *Der Birgittenorden in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 1998
61. *Pravda, Panie Profesorze?* w: *Księga Jubileuszowa Prof. Jerzego Kłoczowskiego*, Lublin 1998
62. *Zakony żeńskie w Polsce w okresie potrydenckim, w: Zakony i klasztory w Europie środkowo-wschodniej X-XX wiek*, Lublin 1999, s. 197-243
63. *Miscellanea brygitańskie: składkowa fundacja w Brześciu*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 91, s. 331-340
64. *Mikołaj z Mościsk i reguła tercjarów dominikańskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 92, s. 137-230
65. *Dzieje zgromadzenia Mariae vitae czyli mariawitek*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 93, s. 107-152
66. *Reguła druga mariawitek*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 94, s. 333-353
67. *Klasztory żeńskie Krakowa w epoce potrydenckiej: rekrutacja*, w: M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz (red.), *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław – Opole 2000, s. 597-604.
68. *Seminarium galicyjskiej prowincji szarytek (1782-1914) w świetle badań ogólnych nad rekrutacją do polskich zakonów żeńskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 95, s. 167-196
69. *Zakonnice pominięte w tablicach genealogicznych Dworzaczka*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 97 (2002), s. 259-302
70. *Nieznana autorka norbertańska z końca XVI wieku*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 99 (2003), s. 165-213
71. *Reforma potrydencka u norbertanek w Strzelnie*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 100 (2003), s. 195-222
72. *Liturgia w życiu benedyktynek sandomierskich*, w: *Klasztor panien benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza*, Sandomierz 2003, s. 43-52

73. *Córki chłopskie w polskich klasztorach epoki potrydenckiej*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 101 (2004), s. 315-330
74. *Skład osobony polskich klasztorów cysterek w XVII-XVIII w.*, w: *Cysterki w dziejach ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 62-79
75. *Początek i koniec cysterskiej przynależności klasztoru w Żarnowcu*, tamże, s. 873-882
76. *Wypadki obłajy po Soborze Trydenckim*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 103 (2005), s. 171-188
77. *Powiązania rodzinne wewnątrz wspólnoty zakonnej na przykładzie krakowskich bernardynek*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 104 (2005), s. 71-85
78. *Propria stubella: na styku prawa i architektury*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 105 (2006), s. 279-294
79. *Rachunki benedyktynek kowieńskich*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 106 (2006), s. 261-278
80. *Zakonnice z rodziny Potockich według źródeł klasztornych*, w: Z. Janeczko (red.), *Ród Potockich w odmęcie historii*, Katowice 2007, s.327-336
81. *Przygoda archiwalna*, cz. I, ARCHIWISTA POLSKI nr 2 (50)/2008, s. 7-25; cz. II, tamże 3 (51)/2008, s. 33-50; cz. III tamże, 4 (52)/2008, s. 27-42
82. *Problemy identyfikacji osób w tekstach źródłowych*, Studia Regionalne (Tarnów) 2/2008, s. 5-10
83. *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł jako fundator benedyktynek*, w: *Benedyktynińskiej tradycja Lietuwoje, Aidai 2008*, s. 45-56

### C. Recenzje

1. *Na ostatku* (Maciej Włodarski, *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*, Kraków 1987), PRZEGLĄD KATOLICKI 44/176, 1987
2. *Męczennik pogranicza* (Tadeusz Żychiewicz, *Józefat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986), PRZEGLĄD KATOLICKI 39/1988
3. *Turysta przed zamkniętym kościołem* (Léo Moulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu*, Warszawa 1986), PRZEGLĄD KATOLICKI 2/186 1988
4. *Na dworze Wazów* (Bożena Fabiani, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988), PRZEGLĄD KATOLICKI 8/244 1989
5. *O biografii księdza Markiewicza* (Ks. Walenty Michulka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, Miejsce Piastowe 1992), ZNAK 455 (4 1993), s. 195-197
6. *Litania wieków* (Jaroslav Pelikan, *Jezus przez wieki*, Kraków 1993), ZNAK 461 (10 1993), s. 170-173
7. *Największy charyzmat* (Jean Calvet, *Śm. Ludwika de Marillac. Autoportret*, Kraków 1993) ZNAK 468 (5 1994), s. 141-143

8. *Kodycył do recenzji* (A. Falniowska-Gradowska wyd., *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII wieku*, Kraków 1997), NASZA PRZESZŁOŚĆ 90, s. 513-518
9. *Czy święta Scholastyka była zakonnicą* (M. Daniluk SCJ, *Encyklopedia instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Lublin 2000), NASZA PRZESZŁOŚĆ 95, s. 509-512
10. M. Daniluk SCJ, *Sigla*, NASZA PRZESZŁOŚĆ 1000 (2003), s.489-491

#### D. Wstępy do cudzych książek

1. *Żarnowiec na Pomorzu w rysunkach Ryszarda Natusiewicza*, Wrocław 1998, Urbanistyka
2. św. Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, Kraków 1999
3. *Kroniki benedyktynek poznańskich*, wyd. J. Wiesiołowski, Poznań 2001
4. św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej miłości*, t. I, Kraków 2001

## DUCHOWOŚĆ MONASTYCZNA, WIARA, ZAGADNIENIA AKTUALNE, PROBLEMY Kobiet, WSPOMNIENIA

#### A. Książki

1. *Abba, powiedz mi słowo*, Kraków 1995, Tyniec
2. toż, wydanie rozszerzone o antologię apoftegmatów L. Regnault, tamże 1997
3. *Twarzę Ojców pustyni*, Kraków 2001, Znak; toż w przekładzie słowackim: *Tváre Otcov puste*, (Lubietova) 2001
4. *Jednego potrzeba* (felietony z Więzi 1990-2000), Warszawa 2001, Więź
5. *Petronela czyli uwagi monastyczne o psalmie 119* (felietony z Via Consecrata), cz. 1, Kraków 2003, Alleluja

#### B. Artykuły

1. *Nasz dom* (ankieta) TYGODNIK POWSZECHNY ok. 1970
2. *Nauczyciele kształtującej się Europy*, ATENEUM KAPLAŃSKIE 423 (1979)
3. *Benedyktyнки anglikańskie w West Malling*, BIULETYN EKUMENICZNY 45 (1 1983)
4. *Ze wspomnień „gamonii”* (o Leokadii Małunowiczównie), w: *Cbrzęścijanie*, t. XIII, Warszawa 1984, s. 285-290
5. *Modlitwa „uboga” u Ojców pustyni*, VOX PATRUM 1984 z. 6-7
6. *A Nun's Creed*, VOX BENEDICTINA 3/2 1986
7. toż jako *Espiritualidad monastica femenina*, CUADERNOS MONASTICOS 83 (1987) Cordoba (Argentina)

8. *Rola Eucharystii w walce z szatanem u Ojców pustyni*, VOX PATRUM 7 (1987) z. 12-13
9. *Motyw rajy odzyskanego w Apoftegmatach Ojców pustyni*, VOX PATRUM 8 (1988) z. 15
10. *Jezuita u trapistów* (recenzja: H. Neuwen, *Dziennik z klasztoru trapistów*) PRZEGLĄD KATOLICKI 30 1988
11. *Papież w notesie* (recenzja: A. Boniecki, Notes rzymski) PRZEGLĄD KATOLICKI 35 1989
12. *Dic cur hic*, w: *Sluchaj, módl się, pracuj*, Poznań 1989 Albertinum
13. *Cyraneczka nie ptak* (recenzja: R. Pernaud, *Kobieta w czasach katedr*), PRZEGLĄD KATOLICKI 52 1990; toż, ale okrojone, jako *Kobieta w czasach katedr*, LIST DO PANI 52 (grudzień 1997-styczeń 1998) s. 36
14. *Jeszczę o cyraneczce*, PRZEGLĄD KATOLICKI 2 1991; toż, LIST DO PANI 9 1998
15. *I co robić ze smartnychwstaniem*, TYGODNIK POWSZECHNY 2177 (13 1991)
16. *Polszczyzna w kościele*, WIEŹ 390 (4 1991) s. 173-179
17. *La vida religiosa en Polonia (1946-1990)*, RENOVACIÓN ECUMENICA 104 (IX-XII 1991) Salamanca
18. *W sprawie drżni* (komentarz do IV pielgrzymki Jana Pawła II do Polski) WIEŹ 9 1991
19. *Droga duchowa Apostołów* (recenzja: B. Widla, *Zanim Go poznali*), ZNAK 449 (10 1992)
20. *Czarzuchy na ulicach*, WIEŹ 411 (1 1993) s. 32-37
21. *Nowe Ateny* (recenzja: F. Koenig i J. Kremer, *Życie wiary dzisiaj*) ZNAK 453 (2 1993)
22. *Ratować dzieci* (recenzja: E. Kurek-Lesik, *Gdy klasztor znaczył życie*) TYGODNIK POWSZECHNY 10 1993
23. *Rymy o kurku na kościele* (recenzja: Muza chrześcijańska) ZNAK 456 (5 1993)
24. *Kłopot z popularyzacją* (polemika z Kremerem i Rubinkiewiczem) ZNAK 457 (6 1993)
25. *Les moniales de Pologne face au marxisme*, LIEN DES CONTEMPLATIVES X 1993
26. *Trójgłos o wierze i modlitwie* (recenzja: J. Serr i O. Clément, *Modlitwa serwa*; P. Madre, *Wstani i chodź*; C. Carretto, *Ponad rzeczami*) ZNAK 464 (1 1994)
27. *Rozpieszczone dziecko Pana Boga: wspomnienie o prof. Zofii Abramowiczównie*, MUCHA 1 1994 (Sztum); toż w KWARTALNIKU ARTYSTYCZNYM 1(13) 1997 s. 129-136
28. *Rozszechbrana młodsza siostra* (recenzja: P. Lefevre, *Jak zmienić swoje życie*) TYGODNIK POWSZECHNY 19 1994
29. *Wysła niegodne, czyli dziewczęta a ministrantura*, TYGODNIK POWSZECHNY 25 1994
30. *Życie zakonne w Kościele*, POSŁANIEC WARMIŃSKI 22 1994
31. *Autor, adresat i poseł* (o ewangelizacji) ZNAK 472 (9 1994)
32. *Korzenie monastycznej tożsamości* (o ojcu Janie Leclercq) ZNAK 474 (11 1994)

33. *Kobieca droga do świętości*, ETHOS 29 (1995); toż, LIST DO PANI nr 9-10-11 1996
34. *Jak nychonywać sumienie* (ankieta), ZNAK 494 (7 1996)
35. *Zakorzeniemi w wieczności*, ETHOS 35-36 (1996)
36. *Petronela czyli uwagi monastyczne o psalmie 119* (2 pierwsze wersety), CENOBIUM 10/1996; toż niżej w felietonach
37. *Modlitwa na śmietniku*, ZNAK 508 (9 1997)
38. *Samotność* (ankieta), WIEŹ 468 (10 1997)
39. *Antoni*, ZNAK 516 (5 1998)
40. *Święta radość (czyli parę słów o Hildegardzie z Bingen)*, ŻYCIE DUCHOWE 15 (1998 lato)
41. *Dziedzictwo Ojców Pustyni w regule św. Benedykta*, VOX PATRUM 17 (1997)
42. *Twarze Ojców: Arseniusz*, ZNAK 532 (9 1999)
43. *Twarze Ojców: Mojżesz*, ZNAK 534 (11 1999)
44. *Maryja zwierniadłem Bożego pokoju i milczenia*, SALVATORIS MATER 4/1999
45. *Twarze Ojców: Pambo, poważna łagodność*, ZNAK 537 (2 2000)
46. *Zaskoczenie*, ZNAK 541 (6 2000)
47. *Rola doktryny teologicznej w duchowości bł. Kolumby Marmiona*, VIA CONSECRATA 28 (1/2001); toż w CENOBIUM 15 (2001)
48. *Gandalf*, ZNAK 558 (11 2001)
49. *O naszym klasztornym teatrze*, TYTUŁ 41-41 (2001)
50. *Przyjaźnie świętych*, ŻYCIE DUCHOWE 40 (2004 jesień)
51. *Czy komputer jest źródłem poznania*, WIEŹ 555 (I 2005)
52. *Montanus i Oreinos, czyli Toruń mistrzów*, LITTERARIA COPERNICANA 2/2008
53. *Prawdziwny, żyjący mnich, w: Ojciec Augustyn Jankowski OSB, 1916-2005: świadectwa tych, którzy go znali*, Kraków 2009, Wydawnictwo Benedyktynów

### C. Recenzje

Ludzie z pasją (M. Bielawski OSB, *Polis monachorum*) ZNAK 562 (III 2002)

### FELIETONY

1. *Jednego potrzeba*, WIEŹ 1990-1995
2. *Jego pytania do nas*, WIEŹ 1996-2000
3. *Nad Izajaszem*, ŻYCIE DUCHOWE 1997 (11)-
4. *Ojcowie Pustyni komentują: Dziesięcioro Przekazań*, VIA CONSECRATA 1-8
5. *Petronela czyli uwagi monastyczne o psalmie 119*, VIA CONSECRATA 9(1999)-
6. *Nasze pytania do Niego*, WIEŹ 2002-

## PRZEKŁADY

### A. Książki

1. św. Doroteusz z Gazy, *Nauki ascetyczne*, Warszawa 1980 ATK
2. *Księga Starców (Gerontikon)*, Kraków 1983 Znak; *toż* w tomie: *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, Warszawa 1986 ATK; *toż* jako *Pierwsza Księga Starców (Gerontikon)*, Kraków 1993, Wydawnictwo „M”; *toż* jako *Apoftegmata Ojców Pustyni t. 1 (Gerontikon)*, Kraków 1994 Wydawnictwo Benedyktynów
3. Fynn, *Halo, Pan Bóg? Tu Anna*, Poznań 1994, W drodze
4. J. Leclercq OSB, *Miłość nauki a pragnienie Boga*, Kraków 1997, Wydawnictwo Benedyktynów (fragmenty tego przekładu drukowano w CENOBIUM)
5. D. Nicholl, *Świętość*, Warszawa 1998, Wieg
6. *Starcy spod Gazy* (reedycja *Nauk* Doroteusza i antologia korespondencji Barsanufiusza i Jana), Kraków 1999, Wydawnictwo „M”
7. J. Leclercq OSB, *Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów*, Kraków 2001, Wydawnictwo Benedyktynów

### B. Mniejsze pozycje

1. *Reguły św. Cezarego z Arles (dla mnichów i mniszek)*, w: *Starożytne reguły zakonne*, Warszawa 1980, ATK
2. *toż*, w: Cezary z Arles, *Pisma monastyczne*, Kraków 1994, Wydawnictwo Benedyktynów
3. *Julianna z Norwich, Objawienia Miłości Bożej* (przekład fragmentu) W DRODZE, 1/1980
4. *Szatan jest ojcem niezrównoważenia*, BIULETYN (Gdańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych) nr 6 s. 11
5. *Julianna z Norwich, Objawienia Miłości Bożej* (przekład fragmentu, zatytułowany: *O macierzyństwie Boga*) ŻYCIE DUCHOWE 53/2008 w. 14-23

## WYWIADY

1. *Powołanie*, PRZEGLĄD KATOLICKI 17 1988 (Tadeusz Pulcyn); *toż*, w książce tegoż *Rozmowy przez kratę*, Włocławek 1989, s. 63-69.
2. *Bóg tęskni do człowieka* WIEŹ 12 1995 (Elżbieta Adamiak); *toż* w książce: *Dzieci Soboru pytają o Sobór*, Warszawa 1996, Wieg
3. *Ojcowie pustyni*, DZIENNIK BAŁTYCKI (dodatek niedzielny „Rejsy”), 221nn (8 od-cinków), 1996; *toż* w skrócie w tygodniku młodzieżowym NIE Z TEJ ZIEMI

## BELETRYSTYKA

### A. Powieści

1. *Bożek templariuszy*, Kraków 1986, Znak
2. *Gar-Ingawi Wyspa Szcześliwa*, Kraków 1987, Wydawnictwo Literackie
3. *Przygody rycerza Jerzego*, Gdańsk 1997, Oficyna Czac
4. *Do ciotusienki dobrodziejki*, Kraków 2007, Znak

### B. Opowiadania

1. *Agnieszka*, LIST DO PANI 42 (grudzień 1996-styczeń 1997), s. 14-17
2. *Bliźnięta*, tamże 43 (luty 1997) s. 7-8
3. *Słupnik*, tamże 48 (lipiec-sierpień 1977) s. 30-31.
4. *Złoto ziemi Chamila*, KWARTALNIK ARTYSTYCZNY 3 (19) 1998, s. 111-127
5. *Wizjonerka*, LIST DO PANI 67-68 (lipiec-sierpień 1999), s. 30-32

### C. Sceniczne

1. *Fabryka przypadków*, TYGODNIK POWSZECHNY nr 11/1207 (1972)

### D. Literatura dziecięca

1. teksty do ilustrowanej Biblii dla dzieci, część o NT
2. *Kolorowa Wielkanoc*, Warszawa 1993, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej

Zestawiła: s. Małgorzata Borkowska, OSB

---

## Spis treści

Uchwała Senatu _____	5
Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski	
Recenzja _____	9
Prof. dr hab. Czesław Deptuła	
Recenzja _____	19
Dr hab. Henryk Gapski, prof. KUL	
Laudacja _____	27
Siostra Małgorzata Anna Borkowska, OSB	
Wystąpienie _____	41
Bibliografia publikacji _____	45